

Koniec szantażu atomowego i walka o pokój

Oświadczenie prezydenta Trumana, że w Związku Radzieckim „nastąpiła eksplozja atomowa” zaskoczyło opinię amerykańską i zachodnio-europejską. W interpretacji przeciętnego Amerykanina, Anglika, Francuza czy Włocha oświadczenie to miało sens jednoznaczny: szef rządu amerykańskiego przynajmniej, że ZSRR posiada bombę atomową. Przez pięć lat Waszyngton pobrzękiwał nieustannie bombą atomową, a rządy i usłużna prasa Zachodu wzmawiały uporczywie ludność swych krajów, że stanowią ona monopol Stanów Zjednoczonych.

Propaganda atomowa odegrała niemałą rolę w ogólnej kampanii podżegaczy wojennych, szerzącej w społeczeństwach Zachodu legendę o nowym „Blitzkriegu”, który przyniesie napastnikowi, zbrojnemu w bombę atomową, szybkie, bezbolesne i tanie zwycięstwo. Część opinii amerykańskiej i zachodnio-europejskiej pod wpływem tej propagandy godziła się na awanturną politykę Departamentu Stanu i jego satelitów.

Tymczasem legenda o monopolu atomowym prysła jak bańka mydlana. Wystarczyło posłuchać radia i przewertować prasę zachodnią z ostatnich dni, by zorientować się w rozmiarach zamieszania, jakie oświadczenie Trumana i analogiczne komunikaty rządów brytyjskiego i kanadyjskiego wywołały wśród społeczeństwa tych krajów.

Na trzeci dzień po oświadczeniu Trumana ukazał się komunikat TASS. Wynika z niego jasno, że Związek Radziecki istotnie odkrył tajemnicę broni atomowej i że broń tę posiada do swej dyspozycji. Ale nie jest to bynajmniej zdobycz dni ostatnich, gdyż — jak przypomina TASS — min. Mołotow już w listopadzie 1947 roku złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że „tajemnica ta od dawna już nie istnieje”. Międzynarodowe czynniki amerykańskie zlekceważyły wtedy oświadczenie Mołotowa i nadal szerzyły legendę o rzekomym monopolu atomowym Stanów Zjednoczonych. A tymczasem ZSRR opanował tajemnicę broni atomowej już w roku 1947.

Komunikat stwierdza również, że Rząd radziecki od początku stał i nadal stoi na stanowisku zakazu broni atomowej i konieczności wprowadzenia kontroli międzynarodowej, celem sprawdzenia, czy zakaz ten jest przez wszystkie państwa przestrzegany.

Zasady polityki zagranicznej ZSRR zostały raz jeszcze sformułowane na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w doniosłym przemówieniu ministra Wyszyńskiego oraz w zgłoszonych przezeń wnioskach. Zgodnie z całokształtem konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego — wnioski te domagają się:

po pierwsze — potępienia przez Zgromadzenie Ogólne polityki przygotowań do nowej wojny, prowadzonej przez szereg państw ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele;

po wtóre: bezwzględnego zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli międzynarodowej wykonania tego zakazu;

po trzecie: wyrzeczenia się gwałtu, jako sposobu rozstrzygnięcia zatargów międzynarodowych i zawarcia pakty utrwalenia pokoju przez pięć wielkich mocarstw.

Mowa min. Wyszyńskiego oraz komunikat TASS w sprawie broni atomowej wskazują jedyną i prawdziwie skuteczną drogę utrwalenia pokoju międzynarodowego i pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Wskazują też jedyny, skuteczny sposób uregulowania sprawy broni atomowej.

Komunikat TASS stwierdza, że pewne kółka zagraniczne wyszukują fakt posiadania broni atomowej przez Związek Radziecki do siania paniki. Należy podkreślić, że bomba atomowa stale traktowana była przez rządy i reakcyjne kółka zachodu jako środek szantażu politycznego i budzenia psychozy wojennej. Przeciwnieństwem tej postawy rządów i kół imperialistycznych jest praktyka polityczna ZSRR. Rząd radziecki, mimo posiadania od dwóch przeszło lat broni atomowej, nigdy nie uciekał się do tego argumentu. Wręcz przeciwnie. Rząd radziecki zawsze walczył o zakazanie tego środka masowego zniszczenia. Jak stwierdza komunikat TASS, „najnowsze środki techniczne” używane są w ZSRR do budowy kanałów, dróg i elektrowni wodnych. W krajach kapitalizmu i imperializmu wynalazki techniczne ocenione są przede wszystkim pod kątem widzenia użyteczności militarnej i stosowane do przygotowywania nowej rzezi międzynarodowej. Taki sam los spotkał tam i energię atomową.

Broń atomowa nie jest — wbrew marzeniom imperialistów i podżegaczy wojennych — monopolem Stanów Zjednoczonych. Z dwuletnim opóźnieniem przyznał to prezydent Truman. Nie da się już więcej ukrywać prawdy pod korcem i oszukiwać nikogo wizją „łatwej wojny”. Rząd radziecki zarówno w komunikacie TASS jak i w oświadczeniu min. Wyszyńskiego wskazuje światu drogi utrwalenia pokoju i zażegnania niebezpieczeństwa wojennego. Rząd radziecki jest tu wyrazicielem interesów całej ludzkości. Wyraża nie tylko pragnienia i dążenia swych obywateli i obywateli krajów demokracji ludowej, ale również dążenia i pragnienia setek milionów mieszkańców krajów kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych — wszystkich tych, którzy skupili się pod sztandarem walki o pokój. Dzień 2 października, Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój, będzie wielką manifestacją bojowej woli wszystkich sił pokojowych i postępowych świata, które solidaryzują się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego i zgłoszonymi przezeń w ONZ wnioskami i widzą w nim główną ostoję pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Polska popiera propozycje ZSRR — jedyną drogę zabezpieczenia pokoju

Przemówienie ambasadora Stefana Wierbłowskiego na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

FLUSHING MEADOWS. (PAP). Szef delegacji polskiej, ambasador Stefan Wierbłowski wygłosił w sobotę na plenum Zgromadzenia ONZ przemówienie, precyzujące stanowisko Polski w sprawach poruszonych w dorocznym sprawozdaniu sekretarza generalnego ONZ.

Ambasador Wierbłowski omówił na wstępie nauki płynące z doświadczeń ubiegłej wojny. Stwierdził on, że data 1 września 1939 r. była tragicznym finałem polityki zmierzającej do izolacji jednego spośród wielkich mocarstw, pogardy dla praw małych narodów oraz zdeptania zasady zbiorowego bezpieczeństwa na korzyść zasady „siła przed prawem”.

Ambasador Wierbłowski sze roko omówił przygotowania do

drugiej wojny światowej i knowania wrogów Związku Radzieckiego w okresie monarchijskim i w czasie wojny. Stwierdził on jednak, że wojna dowiodła, iż droga Aliantów do zwycięstwa wiodła nie poprzez narzucanie przemocy swej woli i nie poprzez decyzje jednostronne, lecz poprzez mozolny trud opracowywania wspólnych kompromisowych i jednomyślnych decyzji.

Przykładem Związku Radzieckiego i dzięki zdecydowanej postawie mas ludowych całego świata nie tylko wobec hitlerizmu, ale i wo-

bec antyradzieckich tendencji Churchilla i jemu podobnych. Świat zawdzięcza zwycięstwo w czasie wojny zdecydowanej i bojowej postawie ofiarności i bohaterstwa szerokich mas wszystkich Zjednoczonych Narodów. Zawdzięcza on zwycięstwo przewidywanej, mądrej, kompromisowej i jednocześnie — gdy trzeba — nieugiętej polityce rządu radzieckiego. Zasady współpracy, na których opierały się mocarstwa sprzymierzone w czasie wojny, stały się podstawą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wielkie osiągnięcia walki o pokój

Mówca zaznaczył następnie, że na odcinku walki o pokój rok ostatni przyniósł poważne osiągnięcia. Liczne kongresy odbyły w różnych krajach świa-

ta dowiodły niezłomnej woli walki o pokój, jaką żywią wszędzie masy ludowe. Równoległe z walką szerokich mas o pokój odnoszą sukcesy walczące o wolność uciskane narody. Imponującym przykładem tego są Chiny.

Wielkim osiągnięciem w walce o pokój jest dalsze zacieśnienie przyjaznej współpracy ZSRR i krajów demokracji ludowej. Jest to przykład współzależności wielkiego mocarstwa z mniejszymi państwami, przykład ogromnej pomocy wzmacniającej pod względem politycznym i gospodarczym siły i suwerenność państw mniejszych.

Przykład ten jest tym jaskrawszy, że polityka zagraniczna innych wielkich mo-

ROKONCZENIE NA STR. 2

Depesza stomatologów Polski i CSR do Prezydenta RP

Prezydent RP otrzymał następującą depeszę: „Pierwszy Czesosłowacko - Polski Zjazd Stomatologów, obradujący w Ostrawie nad zagadnieniami społecznej stomatologii przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, najszerzej zjednoczonego i zdrowienia i zapewnienia Ci o gotowości uczynienia największych wysiłków dla podniesienia stanu zdrowia mas pracujących obydwu zaprzyjaźnionych narodów”.

Tow. Premier dokonał otwarcia nowej linii tramwajowej w Łodzi

W Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia nowej linii tramwajowej, łączącej śródmieście z dzielnicami robotniczymi — Cyganek i Nowe Złotno. W uroczystości wzięli udział: tow. premier Józef Cyrankiewicz, minister administracji publicznej, tow. Władysław Wolski i minister oświaty tow. dr Stanisław Skrzyszewski.

Aktu otwarcia nowej linii dokonał tow. premier Cyrankiewicz, przerywając symboliczną wstęgę tramwajem, który rym osobiste kierował. Członkowie Rządu i zaproszeni goście, udali się następnie rowowodowaną linią do Nowego Złotna.

Tow. min. Wolski podkreślił w swoim przemówieniu, że linia tramwajowa na Cyganek i Nowe Złotno — jest wyrazem troski samorządu robotniczej Łodzi o poprawę warunków komunalnych jej mieszkańców.

Przed miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej

MOSKWA. — Dziennik „Izwestia” w korespondencji własnej z Warszawy wskazuje na szeroko zakrojone przygotowania do obchodu miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej. „Izwestia” podkreśla, iż w skład wojewódzkich i powiatowych komitetów, biorących udział w pracach organizacyjnych miesiąca przyjaźni, weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej i innych organizacji.

Artykuł „Szabad Nep” po wyroku na Rajka

BUDAPESZT (PAP) — W centralnym organie Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep” ukazał się artykuł redaktora naczelnego Revali zatytułowany „Po wyroku”.

Proces bandy Rajka w pełni zdemaskował zbrodniczą działalność zdrajców

Uzasadnienie wyroku Węgierskiego Sądu Ludowego

BUDAPESZT (PAP). — Prasa węgierska ogłosiła główne podstawy uzasadnienia wyroku Węgierskiego Sądu Ludowego w sprawie Rajka i współoskarżonych.

Sąd ustalił, że wszystkie dane zawarte w zeznaniach oskarżonych i świadków pokrywają się i wzajemnie się uzupełniają, a w sumie odpowiadają wydarzeniom lat ostatnich, które były znane niezależnie od tego procesu.

Laszlo Rajk

Sąd Ludowy stwierdza w uzasadnieniu, że Laszlo Rajk w podły sposób przetrząsnął w szeregi robotniczego ruchu rewolucyjnego, rozwijał szpiegowsko - prowokatorską działalność i przynosił ciężkie straty ruchowi robotniczemu. Rajk wrócił z francuskiego obozu dla internowanych przy pomocy oficera gestapo, którego skierowała do oskarżonego — tajniaka policja węgierska. Oskarżony przekazywał wiadomości stanowiące ważną tajemnicę państwową wywiadowi obcym. Uczestniczył on w prowadzonej na całym świecie przez siły imperialistyczne, działalności dywersyjnej, która zmierzała do zwyciężenia i osłabienia narodów demokratycznych, oraz do przygotowania nowej wojny. Laszlo Rajk — stwierdza Sąd w uzasadnieniu — odegrał kierowniczą rolę w organizacji spiskowej, która zmierzała do obalenia ustroju demokratycznego na Węgrzech. Sąd zwraca uwagę, jako na okoliczność obciążającą, na fakt, że oskarżony zajmował wysokie stanowisko. W postępowaniu jego, jak i w postępowaniu poprzednich oskarżonych Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących.

Lazar Brankow

W sprawie Lazara Brankowa Sąd ustalił, że brał on udział w

jęc mu wysokie stanowisko. W zbrodniczym postępowaniu Rajka Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Sąd doszedł do wniosku, że mimo przynajmniej nie wykazał szczerzej skruchy.

Tibor Szoenyi

W sprawie Tibora Szoenyi Sąd ustalił, że zajmował się działalnością szpiegowską na rzecz wywiadów obcych, prowadził działalność dywersyjną przeciwko demokracji ludowej. Oskarżony był jednym z kierowników organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego Węgier i planował zamach na życie członków rządu. Okolicznością obciążającą jest fakt, że Szoenyi zajmował wysokie stanowisko. Sąd stwierdza, że Szoenyi nie wykazał szczerzej skruchy, mimo przyznania się do winy.

Andras Szalai

W sprawie Andrasa Szalai Sąd ustalił, że prowadził on działalność prowokatorsko - szpiegowską i dywersyjną przeciwko demokracji węgierskiej, oraz wraz z innymi oskarżonymi odegrał kierowniczą rolę w organizacji, która zmierzała do obalenia ustroju demokratycznego na Węgrzech. Sąd zwraca uwagę, jako na okoliczność obciążającą, na fakt, że oskarżony zajmował wysokie stanowisko. W postępowaniu jego, jak i w postępowaniu poprzednich oskarżonych Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących.

Lazar Brankow

W sprawie Lazara Brankowa Sąd ustalił, że brał on udział w

działalności dywersyjnej, skierowanej przeciwko demokracji węgierskiej i związanej z akcją prowadzoną na całym świecie przez siły imperialistyczne.

Uczestniczył on również w spisku, mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego Węgier. W związku z zamordowaniem Miłosa Moicza, Sąd mógł stwierdzić tylko ten fakt, że Brankow po otrzymaniu od Rankowicza rozkazu za mordowanie Moicza, sprządkował Jugosławię w Budapeszcie — Mrazowicza, oraz był obecny w momencie gdy Mrazowicz przekazał Boarowiczowi swój rewolwer dla dokonania morderstwa. Brankow — stwierdza Sąd — jedynie pośrednio przyczynił się do zamordowania Moicza. Sąd uważa, że okolicznością do pewnego stopnia łagodzącą jest fakt, że Brankow jest obywatelem innego państwa, jak również to, że Brankow działał pod silnym wpływem swego własnego rządu.

Pal Justus

Oskarżony Pal Justus — stwierdza Sąd — podobnie jak Rajk i Szalai w niegodny sposób przetrząsnął w szeregi robotniczego ruchu rewolucyjnego. Rozwijał on szpiegowsko - prowokatorską działalność, wymierzoną przeciwko demokratycznemu ustrojowi na Węgrzech.

Odegrał on kierowniczą rolę w organizacji spiskowej, która zmierzała do obalenia ustroju demokratycznego Węgier. Okolicznością obciążającą jest fakt, że Justus zajmował wysokie stanowisko. Sąd uznał za okoliczność częściowo łagodzącą

DOKONCZENIE NA STR. 2

Przemienimy dzień 2 października w potężną manifestację sił pokoju

Rezolucja Krajowej Rady Komitetów Obrońców Pokoju

„Jesteśmy razem siłą niezłomną, rosnącą, która zdolna jest poskromić zapędy podżegaczy wojennych i narzucić pokój” — głosi m. in. rezolucja powzięta na Krajowej Naradzie Przedstawicieli Komitetów Obrońców Pokoju w dniu 25 bm. Półny tekst rezolucji brzmi jak następuje:

Jesteśmy — razem z rządem naszej wskrzeszonej Ojczyzny, z rządem, który pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta kieruje wysiłkiem całego narodu aby zapewnić mu dobrobyt, bezpieczeństwo i trwały pokój. Jesteśmy razem z naszym, wielkim, niezawodnym sojusznikiem, Związkiem Radzieckim, razem z krajami demokracji ludowej. Jesteśmy razem ze wszystkimi narodami, które miłują pokój.

Jesteśmy razem siłą niezłomną, rosnącą, która zdolna jest poskromić zapędy podżegaczy wojennych i narzucić pokój. Jesteśmy siłą nieubłaganą w walce z imperialistami amerykańskimi, ze wszystkimi za-

przedającymi im niepodległość własnych narodów za marszałkowskie srebrniki. Jesteśmy siłą nieugiętą w walce z tymi, którzy podsycają odwetowe i rewizjonistyczne żywioły w Niemczech i pchają je przeciw Polsce Ludowej. Jesteśmy siłą bezlitosną w walce z tymi, którzy usiłują rozłazić więź jaka łączy nasz naród z rządem ludowym przeciwko wszystkim agentom i dywersantom w rodzaju Tito i Rankowicza, przeciwko wszystkim takim, jak oni, rzecznikom interesów hien wojennych lśniących krwią i podbojem.

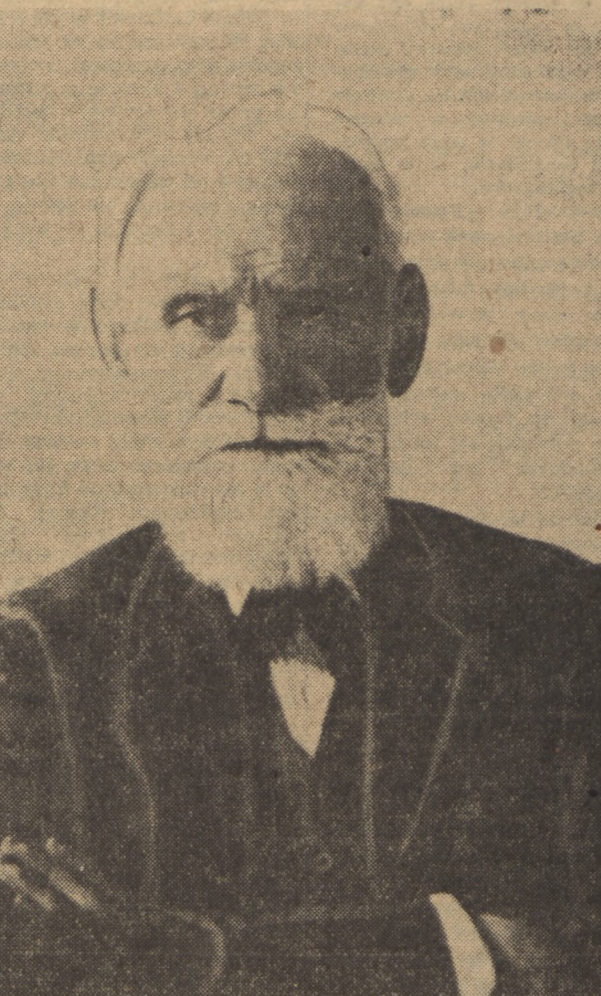
Jesteśmy razem siłą niezłomną, rosnącą, która zdolna jest poskromić zapędy podżegaczy wojennych i narzucić pokój. Jesteśmy siłą nieubłaganą w walce z imperialistami amerykańskimi, ze wszystkimi za-

cząć sabotaże, demaskować szkodników i wrogów, przyrzekamy nie szczędzić sił dla umocnienia obronności Polski. Słubujemy w jedności z Rządem naszą odzyskaną dla ludu Ojczyzny, oddać wszystkie siły naszych umysłów i mięśni dla odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej idącej do socjalistycznego rozkwitu.

Strzeć będziemy jak żrenicy oka jedności ludu wokół wielkich zadań obrony pokoju. Umocnimy i będziemy potężny front pokoju, któremu przewodzi bohaterki Związku Radzieckiego i wódz narodów broniących pokoju — Józef Stalin.

W jedności, pracy i walce — jesteśmy niezłomnymi obrońcami pokoju.

Iwan P. Pawłow 1849—1936



W dniu dzisiejszym przypada setna rocznica urodzin wielkiego uczonego radzieckiego, największego fizjologa świata I. P. Pawłowa, twórcy materialistycznej psychologii.

Uczni polscy o uroczystościach ku czci Pawłowa w ZSRR

MOSKWA (PAP). Uczni polscy, profesorowie Jerzy Koniński i Bolesław Skarżyński, podzieliли się z korespondentem PAP swymi wrażeniami z uroczystości w Leningradzie w 100 rocznicę urodzin Pawłowa. Profesorowie polscy stwierdzili, że uroczystości jubileuszowe wywarły na nich ogromne wrażenie ze względu na imponujący rozmach i olbrzymie zainteresowanie pracami Pawłowa wśród najszerszych warstw społeczeństwa radzieckiego. Takie zainteresowanie mas ludowych do skomplikowanych prac naukowych — stwierdzili polscy uczni — jest nie do pomysłenia w krajach kapitalistycznych. Dorobek naukowy Pawłowa jest rozwijany na olbrzymią skalę w Związku Radzieckim. Uczni polscy zwiedzili Instytut eksperymentalnej medycyny przy Akademii Nauk w Leningradzie oraz specjalny Instytut im. Pawłowa w Koltubie pod Leningradem, gdzie prowadzone są niezwykle intensywne studia i prace w dziedzinie fizjologii, oparte na metodach i teoriach Pawłowa. Musimy stwierdzić — oświadczyli uczni polscy — że tak świetnie zorganizowanych i w posażonych Instytutach nie ma na całym świecie.

Profesorowie polscy wyrazili na zakończenie swego oświadczenia podziękowanie za nadzwyczajną serdeczność i gościnność, okazaną im przez uczonych radzieckich.

Uczni polscy złożyli w Leningradzie wieniec na grobie Pawłowa oraz wezmą udział w uroczystościach ku czci uczonego w Moskwie.

Dwa „szybkościowce” w ciągu sześciu dni

Nowy sukces budowlanych Warszawy

Zaloga Muranowa „C” PFB BOR ukończyła wczoraj budowę dwóch bloków „szybkościowych” Nr 8 i 10 w stanie surowym.

Łączna kubatura nowych dwóch „szybkościowców” wynosi 5.776 m sześć. Robotnicy muranowscy osiągnęli wspaniały sukces, wykonując robotę szybkościową w ciągu 6 dni — to znaczy o dwa dni wcześniej, niż przewidywał szybkościowy harmonogram.

Budowę stanu surowego „szybkościowców” rozpoczęto dnia 20 bm. o godzinie 8 m. 30, a ukończono w dniu 26 bm. w godzinach wieczornych. Według harmonogramu zakończenie prac miało nastąpić w dniu 28 bm.

Pierwsza promocja oficerów marynarki wojennej

Dnia 25 bm. odbyła się pierwsza po wojnie promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. W ramach uroczystości odbyła się również przysięga nowego rocznika marynarzy, wręczenie sztandarów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej i jednostce lotnictwa oraz dekoracja zasłużonych marynarzy.

W uroczystości wzięli udział Marszałek Polski Michał Żymierski, dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Steyer, dowódca Wojsk Lotniczych gen. Romek, wojewoda gdański inż. Zralek, wiceprzewodniczący Ligi Morskiej płk. Korol, wyżsi oficerowie oraz liczne delegacje robotników Wybrzeża.

Po uroczystości promocji, której dokonał Marsz. Żymierski przed front oddziałów marynarzy wystąpiła zaloga holownika „Mistrz”, która w dn. 26 lipca br. podczas katastro-

DZIS W NUMERZE:
FELIKS BARANOWSKI, wiceminister Administracji Publicznej; W interesie klasy robotniczej rozwiniemy problem remontów mieszkaniowych. FLORENTIN BONTÉ, redaktor „France Nouvelle”; Masowa akcja ludu francuskiego w walce o chleb i pokój.
ALICJA SOŁSKA: Trzeba pilnie kontrolować przebieg prac inwestycyjnych.
DR H. MAKOWER: Twórcą materialistycznej fizjologii (w setną rocznicę urodzin Iwana Pawłowa).

TEMATY DNIA

Attlee opowiada bajki

Attlee wygłosił ostatnie przemówienie, które zakończył hymnem pochwalnym na cześć socjaldemokracji...

Attlee usiłował przekonać robotników, że powinni być zadowoleni z dewaluacji, twierdząc, że ciężary jakie ona nakłada, są rozdane równomiernie...

Najdalej po tej samej linii, Attlee przeprowadził następujące porównanie: „W tym tygodniu na giełdzie miały miejsce ehydne sceny, wywołane przez spekulację akcjami złota...”

W imieniu pana Attlee sięga się dalej, puszczając w niepamięć oficjalne oświadczenie Crippsa i rozpaczliwą kampanię prasy brytyjskiej przeciwko dewaluacji...

Wiemy, że obinda mało kto dorówna socjaldemokratom, ale dla takiej porcji należy szukać dodatkowych wyjaśnień.

Jedno z dwóch, albo Attlee uważa, że i tak nikt mu nie wierzy i dlatego może nawet nie ufać o to, by słowa jego były w jakimkolwiek stopniu prawdopodobne...

Polska Ludowa buduje się i rozwija

Z przemówienia tow. premiera Cyrankiewicza na otwarciu szkoły im. Małgorzaty Fornalskiej w Łodzi

W czasie uroczystości oddania do użytku młodzieży robotniczej Łodzi szkoły im. Małgorzaty Fornalskiej, niezłomnej bojowniczk klas robotniczej, przemówienie wygłosił tow. premier Józef Cyrankiewicz.

Tow. Premier wskazał, że nowym gmachem szkoły jest symbolem wszystkiego, co dźwiga się w Polsce Ludowej w górę...

Wskazując, że szkoła nosi imię bohaterki ludu polskiego, bohaterki walki o wyzwolenie społeczne i narodowe...

Wskazując, że szkoła nosi imię bohaterki ludu polskiego, bohaterki walki o wyzwolenie społeczne i narodowe...

Pokój, który dziś utrzymujemy nie został nam podarowany ale wywalczony ciężką walką...

Powinni o tym pamiętać wszyscy podlegający wojnie, a w szczególności kontynuatorzy dzieła Hitlera, zgrupowani w Bonn...

Polska popiera propozycje ZSRR — jedyną drogę zabezpieczenia pokoju

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

carstw, stanowiąca rzekomą pomoc i współpracę, oznacza podporządkowanie państwa słabszego państwu silniejszemu.

Ambasador Wierbiowski zwrócił uwagę na gorące usiłowania skonsolidowania sił, zmierzających do rozpetania nowej wojny.

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ...

Polska pójmuje politykę okupacyjną w Niemczech zachodnich

Ambasador Wierbiowski przedstawił następnie do omówienia kwestię niemieckiej zamożności, że Niemcy są dziś najbardziej jaskrawym przykładem jednostronnych decyzji...

innym; krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim dzięki stosunkom ekonomicznym i wielkiej pomocy Związku Radzieckiego...

Jeżeli mimo to nie widać żadnych oznak, aby kraje Europy zachodniej rozwinęły demokrację ludową i do Związku Radzieckiego...

Jeżeli mimo to nie widać żadnych oznak, aby kraje Europy zachodniej rozwinęły demokrację ludową i do Związku Radzieckiego...

Omawiając problem pomocy dla krajów gospodarczo zafalanych, ambasador Wierbiowski stwierdził, że Polska uważa, iż odpowiedzialność...

Omawiając problem pomocy dla krajów gospodarczo zafalanych, ambasador Wierbiowski stwierdził, że Polska uważa, iż odpowiedzialność...

Omawiając problem pomocy dla krajów gospodarczo zafalanych, ambasador Wierbiowski stwierdził, że Polska uważa, iż odpowiedzialność...

dział dzwuczyna — będzie dla nas wzorem plomiennej do jowickiej o lepsze jutro naszej ojczyzny”.

W tym samym dniu dokonano w Łodzi wmurowania aktu erekcyjnego budowy nowego gmachu szkoły, który już w przyszłym roku przyjmie 1.200 dzieci robotników.

13-letnia uczennica — Lipska wzięła matce Małgorzaty Fornalskiej bukiet kwiatów. „Małgorzata Fornalska — stwierdziła dziewczynka — będzie dla nas wzorem plomiennej do jowickiej o lepsze jutro naszej ojczyzny”.

W tym samym dniu dokonano w Łodzi wmurowania aktu erekcyjnego budowy nowego gmachu szkoły, który już w przyszłym roku przyjmie 1.200 dzieci robotników.

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Następnie ambasador Wierbiowski stwierdził, że wymuszona dewaluacja sprawiła, iż żywotne interesy krajów Europy zachodniej zostały ostatnio ponownie podważone...

Omawiając problem pomocy dla krajów gospodarczo zafalanych, ambasador Wierbiowski stwierdził, że Polska uważa, iż odpowiedzialność...

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył: „Był i istnieje nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej...”

Propozycje radzieckie w ONZ

nowym etapem w walce o pokój

Echa mowy min. Wyszyńskiego w opinii publicznej świata

MOSKWA (PAP). Nowe propozycje, wniesione przez min. Wyszyńskiego na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ — pisze moskiewska „Prawda” — przeniknięte są duchem śmiałej walki o pokój i wynikają z konsekwentnie z radzieckiej polityki zagranicznej.

W tym samym dniu dokonano w Łodzi wmurowania aktu erekcyjnego budowy nowego gmachu szkoły, który już w przyszłym roku przyjmie 1.200 dzieci robotników.

Typowym przykładem taktyki, zmierzającej do podkopania ONZ i odciążenia go od walki o pokój — stwierdza za jej dziennik — było przemówienie delegata USA Achesona, nie żałował oszczerstw pod adresem ZSRR, by „usprawiedliwić” montaż agresywnego bloku i wyścig zbrojeń.

W imieniu narodu polskiego i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej deklarujemy naszą całkowitą zgodę z propozycją radziecką i wzywamy Zgromadzenie do jedynomyślnego jej poparcia — oświadczył ambasador Wierbiowski.

Pokoju program polskiej polityki zagranicznej

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

Delegat polski stwierdził, że Polska dala już niejednokrotnie wyraz swojemu politycznemu stosunkowi do ONZ, a jej polityka zagraniczna nie ma innych celów, jak pokój i wzajemne relacje...

ny i Francja — ponosił w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za zachowanie pokoju.

Propozycje radzieckie stanowią nowy rozdział w walce o pokój i bezpieczeństwo między narodami.

Oddziwki w USA na propozycje radzieckie

MOSKWA (PAP). W korespondencji z Nowego Jorku agencja TASS stwierdza, że mo w kierownika delegacji radzieckiej ministra Wyszyńskiego go na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ i propozycje, jakie przedstawił min. Wyszyński, w imieniu rządu ZSRR, znajdują się w centrum uwagi prasy amerykańskiej.

Propozycje ZSRR skierowane przeciwko tworzeniu agresywnych bloków oraz domagające się zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową dotarły do narodu amerykańskiego i znalazły przychylny odbiór.

Nawet dzienniki bynajmniej nie postępuje zmuszone są przyznać, że propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do utrzymania pokoju i współpracy między narodami świadczą o konsekwencji radzieckiego programu pokojowego.

Nie występujące otwarcie przeciwko propozycjom radzieckim, które spotkały się z szeregiem poparcia wśród narodów całego świata, delegacja USA i Anglii inspirowała w prasie wiadomości, dające do zrozumienia, że delegacje te podejmą próby skierowane przeciwko propozycjom radzieckim.

Jednakże — jak stwierdza korespondent agencji TASS — wszelkie usiłowania osłabienia ogromnej siły moralnej propozycji radzieckich doznają fiaska.

Odważna walka Związku Radzieckiego o pokój wywołuje uczucia wdzięczności i żywego poparcia, a nienawistne demonstracje w stosunku do propozycji radzieckich przez amerykańskich podległych wojennych nadaje jedynie tym propozycjom jeszcze większą moc.

Konsternacja w Waszyngtonie

po ogłoszeniu komunikatu TASS w sprawie broni atomowej

WASZYNGTON (PAP) Komunikat agencji Tass, stwierdzający, że Związek Radziecki odkrył tajemnicze bomby atomowe jeszcze w r. 1947, — w kołach waszyngtońskich podzielał jak uderzenie obuchem w głowę. Rozmaitości politycy, kongresmeni, rzecznicy rządowi, nie chcieli przyjąć dziennikarzy i unikali wszelkiego kontaktu z nimi.

W kuluarach Kongresu panuje stan zdenerwowania. Senator Flanders zbiera podpisy pod propozycje, wzywającą Kongres do uchwalenia następującej jednostronnej deklaracji:

„Stany Zjednoczone nie używają bomby atomowej nawet w wypadku wojny, chyba że zostaną zaatakowane bombą atomową”.

W kuluarach Kongresu panuje stan zdenerwowania. Senator Flanders zbiera podpisy pod propozycje, wzywającą Kongres do uchwalenia następującej jednostronnej deklaracji:

Dewaluacja lira wstrząsnęła

podstawami gospodarczymi Włoch

Komunikat Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP). — Kierownic two KP Włoch opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że dewaluacja liry była następstwem manewru imperialistycznego amerykańskich. Dewaluacja zmierza do celów, których nie udało się zrealizować przy pomocy planu Marshalla.

Po dewaluacji liry została zachwiana siła waluty, cen i równowaga bilansu. Kurczy się eksport włoski, który miał największy udział w eksporcie w strefie szrenlingowej, krajach bałkańskich i Ameryce Łacińskiej.

Sytuacja taka wywarła dotychczas trudności gospodarcze w postaci spadku produkcji, wzrostu bezrobocia i zastój na rynku wewnętrznym.

W obliczu takiej sytuacji włoska partia komunistyczna domaga się m. in. polityki stabilizacji liry, uniemożliwienia zwiększenia cen, odszkodowania dla drobnicy, których ciężyło z powodu strat poniesionych w związku z dewaluacją, wprowadzenia w życie planu inwestycyjnego i podniesienia produkcji, nacjonalizacji przemysłu elektrycznego oraz rozwoju stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej.

Partia komunistyczna wypowiada się przeciw zablokowaniu płac i żąda wprowadzenia w życie ruchomej skali płac w zależności od wzrostu kosztów utrzymania.

Proces bandy Rajka

w pełni zdemaskował zbrodniczą działalność zdrajców

zbrodniczej działalności wykonywali rozkazy sił imperialistycznych, a w szczególności współpracowali z czołową szturwą imperialistycznych podległych wojennych, z faszystowsko-terrorystyczną kliką Tito. Światowe siły imperialistyczne, wykorzystując oskarżonych w jawnej lub ukrytej formie, walczyły przeciwko postępowi ludności, przeciwko zdobyciu demokracji i socjalizmu na Węgrzech, przgotowując grunt dla krwawego terroru faszystowskiego wobec mas pracujących.

Lud pracujący domaga się zupełnego unieszkodliwienia cywych zaciętych wrogów — czytamy w uzasadnieniu — o brony swej pracy twórczej, wolności narodowej i pokoju przed spiskowcami i szpiegami, znajdującymi się na służbie imperialistów zagranicznych. Misja Sądu Ludowego jest obrona interesów ludu, obrona Węgierskiej Republiki Ludowej. Wydany wyrok odpowiada więc tak prawniczej ocenie dokonanych przestępstw, jak i poczuciu sprawiedliwości narodu węgierskiego.

Po ogłoszeniu wyroku, przewodniczący zakomunikował, że prokurator i obrońcy wniesli skargę kasacyjną. Sąd postanowił więc przekazać akt sprawy Państwowemu Radzie Sądów Ludowych.

Węgierski Sąd Ludowy podkreśla dalej w uzasadnieniu wyroku, że oskarżeni w swej

Wiadomości z Z.S.R.R.

W MIESIĘC RODZINNYM I. P. PAWŁOWA

Wielki rosyjski uczyony I. Pawłow urodził się i wychował w mieście Riazaniu. Po dziesięciu latach przyjechał do Moskwy, gdzie wstąpił do uniwersytetu, a następnie do Akademii Nauk. W 1904 roku wyjechał do Niemiec, gdzie wstąpił do partii socjalistycznej. W 1917 roku powrócił do Moskwy i został członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1920 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1922 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1924 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1926 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1928 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1930 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1932 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1934 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1936 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1938 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1940 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1942 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1944 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1946 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1948 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1950 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1952 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1954 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1956 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1958 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1960 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1962 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1964 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1966 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1968 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1970 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1972 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1974 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W 1976 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W 1978 roku został wybrany do Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W kraju powstają tysiące nowych

Komitetów Obrońców Pokoju

Z całego kraju napływają dalsze wiadomości o przygotowaniu do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Komitety Obrońców Pokoju, poszczególne ogniska związków zawodowych, organizacje kobiece, młodzieżowe i społeczne mobilizują aktywność szerokich mas społeczeństwa polskiego.

ŁÓDŹ. — Na plenarnym zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju powołano specjalne komisje organizacyjne obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. W Pabianicach w zakładach, zatrudniających ponad 11 tys. osób odbyła się uroczysta akademicka, na której przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że robotnicy Pabianiec uczczą Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój zwiększeniem wydatności i poprawieniem jakości produkcji.

SZCZECIN. — Na nradzie przedstawicieli społeczeństwa szczyńskiego przemawiali robotnicy portu, stocznicy, profesorowie wyższych uczelni szczyńskie, przedstawiciele organizacji kobiecych, młodzieżowych i społecznych. Podkreślono pełną gotowość społeczeństwa Szczecina do zaimplementowania niezłomnej woli walki o pokój.

KRAKÓW. — W stułkiudzieleciu miejscowościach woj. krakowskiego w miastach i ośrodkach wiejskich odbyły się manifestacyjne wiece z udziałem ponad 250 tys. osób.

OLSZTYN. — W woj. olsztyńskim w zakładach pracy i majątkach PGR powstały Komitety Obrońców Pokoju, które rozwijają ożywioną działalność. Szczególnie dużą aktywność wykazują komitety, zorganizowane w majątkach PGR, na czele których stoją robotnicy rolni.

KIELCE. (Koresp. wł.) — W ciągu ostatnich dwóch tygodni odbywały się we wszystkich ośrodkach miejskich na terenie woj. kieleckiego masowe manifestacje na rzecz pokoju.

Wiece tego rodzaju odbyły się już w Kielcach, Radomiu i Częstochowie, Starachowicach, Ostrowcu, Sierzysku Kamiennym. Szczególnie imponujące wypadki wiece w wielkich ośrodkach fabrycznych, w których brał udział robotnicy i cała niemal ludność tych ośrodków.

GDĄSK. (Koresp. wł.) — Do dnia 21 bm. zorganizowano 12 wieców powiatowych oraz zostały powołane Komitety Obrońców Pokoju. Ponadto w 15 miasteczkach na terenie województwa odbyły się wiece sprawozdawcze z Warszawskiego Kongresu, na których przemawiali uczestnicy Kongresu.

KATOWICE. (Koresp. wł.) — Na terenie całego Śląska tworzą się gminne Komitety Obrońców Pokoju. Prócz tego we wszystkich zakładach pracy zatrudniających większość pracowników organizują się fabryczne Komitety Obrońców Pokoju. Przygotowania prowadzone są przez wszystkie organizacje.

RZESZÓW. (Koresp. wł.) — Manifestacyjne zebranie założycieli huty Stalowa Wola zgromadziło ponad 2.000 robotników. Konkretnymi postanowieniami hutnicy zadeklarowali swą wole obrony pokoju.

Do obchodu Dnia przygotowania się uroczyste wszystkie powiaty województwa rzeszowskiego: np. w Mielcu równoległe z miastem powiatowym do obchodu gotują się wszystkie gminy, gdzie chłopcy przygotowują się do masowych manifestacji na rzecz pokoju.

WARSZAWA. — Dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie Zarz. Gł. ZNP z udziałem przewodniczących okręgów Związku. Na posiedzeniu, po przedyskutowaniu bieżących zadań pracowników oświaty, szeroko omówiono przygotowania do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

W kraju powstają tysiące nowych

Komitetów Obrońców Pokoju

Z całego kraju napływają dalsze wiadomości o przygotowaniu do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Komitety Obrońców Pokoju, poszczególne ogniska związków zawodowych, organizacje kobiece, młodzieżowe i społeczne mobilizują aktywność szerokich mas społeczeństwa polskiego.

ŁÓDŹ. — Na plenarnym zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju powołano specjalne komisje organizacyjne obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. W Pabianicach w zakładach, zatrudniających ponad 11 tys. osób odbyła się uroczysta akademicka, na której przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że robotnicy Pabianiec uczczą Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój zwiększeniem wydatności i poprawieniem jakości produkcji.

SZCZECIN. — Na nradzie przedstawicieli społeczeństwa szczyńskiego przemawiali robotnicy portu, stocznicy, profesorowie wyższych uczelni szczyńskie, przedstawiciele organizacji kobiecych, młodzieżowych i społecznych. Podkreślono pełną gotowość społeczeństwa Szczecina do zaimplementowania niezłomnej woli walki o pokój.

KRAKÓW. — W stułkiudzieleciu miejscowościach woj. krakowskiego w miastach i ośrodkach wiejskich odbyły się manifestacyjne wiece z udziałem ponad 250 tys. osób.

OLSZTYN. — W woj. olsztyńskim w zakładach pracy i majątkach PGR powstały Komitety Obrońców Pokoju, które rozwijają ożywioną działalność. Szczególnie dużą aktywność wykazują komitety, zorganizowane w majątkach PGR, na czele których stoją robotnicy rolni.

KIELCE. (Koresp. wł.) — W ciągu ostatnich dwóch tygodni odbywały się we wszystkich ośrodkach miejskich na terenie woj. kieleckiego masowe manifestacje na rzecz pokoju.

Wiece tego rodzaju odbyły się już w Kielcach, Radomiu i Częstochowie, Starachowicach, Ostrowcu, Sierzysku Kamiennym. Szczególnie imponujące wypadki wiece w wielkich ośrodkach fabrycznych, w których brał udział robotnicy i cała niemal ludność tych ośrodków.

GDĄSK. (Koresp. wł.) — Do dnia 21 bm. zorganizowano 12 wieców powiatowych oraz zostały powołane Komitety Obrońców Pokoju. Ponadto w 15 miasteczkach na terenie województwa odbyły się wiece sprawozdawcze z Warszawskiego Kongresu, na których przemawiali uczestnicy Kongresu.

KATOWICE. (Koresp. wł.) — Na terenie całego Śląska tworzą się gminne Komitety Obrońców Pokoju. Prócz tego we wszystkich zakładach pracy zatrudniających większość pracowników organizują się fabryczne Komitety Obrońców Pokoju. Przygotowania prowadzone są przez wszystkie organizacje.

RZESZÓW. (Koresp. wł.) — Manifestacyjne zebranie założycieli huty Stalowa Wola zgromadziło ponad 2.000 robotników. Konkretnymi postanowieniami hutnicy zadeklarowali swą wole obrony pokoju.

Do obchodu Dnia przygotowania się uroczyste wszystkie powiaty województwa rzeszowskiego: np. w Mielcu równoległe z miastem powiatowym do obchodu gotują się wszystkie gminy, gdzie chłopcy przygotowują się do masowych manifestacji na rzecz pokoju.

Odgruzowanie Warszawy



25 bm. Hozne delegacje z miejscowości podwarszawskich brały udział w odgruzowaniu Muranowa. Na zdjęciu delegacja z Piaseczna odjeżdża po pracy do domu.

Foto AP

Iwan P. Pawłow

Świat naukowy obchodzi dziś setną rocznicę urodzin Iwana Pawłowa, wielkiego uczonego rosyjskiego, uznanego powszechnie za najwybitniejszego fizjologa świata — twórcę materialistycznej psychologii. Wystarczyłoby samych tylko prac nad procesami trawienia, uznawanych jeszcze dziś, w pięćdziesiąt lat po ich ogłoszeniu, za klasyczne, by zaliczyć Pawłowa do rzędu najwybitniejszych uczonych. A przecież badanie funkcji trawicznych to tylko jeden etap działalności naukowej Pawłowa. Głęboki myśliciel, wspaniały chirurg, genialny i subtelny eksperymentator, twórca nowych zupełnie metod badawczych, wkroczył Pawłow w te dziedziny funkcji życiowych zwierząt i ludzi, które do czasu jego odkryć były zamknięte przed naukowym poznaniem, do których nie umiał dotrzeć badacz.

Pawłow doszedł do tych wniosków w roku 1913. Są one zgodne z wynikami badań Mieczurina i jego szkoły w pełni udowodniającego fakt dziedziczenia cech nabytych. Ta zbieżność wyników prac Pawłowa i Mieczurina nie jest bynajmniej przypadkowa. Stanowi ona wspaniałe doświadczalne potwierdzenie teoretycznych założeń materializmu dialektycznego mówiących o prawach rządzących przyrodą żywą.

Pawłow nigdy nie odgraniczał się od społeczeństwa, nigdy nie zamykał się w ciszy laboratoriów. We wszystkich swych pracach wielki uczonej zawsze harmonijnie łączył teorię z praktyką, podkreślając wielokrotnie, że celem jego poszukiwań jest szczęście, zdrowie i praca człowieka.

Władza radziecka w pełni doceniała znaczenie prac Pawłowa i od pierwszych chwil swego istnienia dbała o stworzenie genialnemu uczonemu najlepszych warunków pracy. Pracami Pawłowa interesował się osobiście Lenin i Stalin. Pawłow, który rozpoczął pracę naukową w carskiej Rosji i dobrze znał ówczesny los badacza, zdawał sobie sprawę, że jedynie ustrój radziecki zapewnia uczonemu nieograniczone możliwości rozwoju i twórczej pracy, że jedynie w nowym uстроju nauka jego mogła wydać tak wspaniałe rezultaty.

Swę przywiązanie i wdzięczność dla władzy radzieckiej podkreślał Pawłow przy wielu okazjach. Pisał on: „Władza radziecka przeznacza miliony na moją pracę naukową i na budowę pracowni... Władza radziecka dała nauce zasoby nadzwyczajne. Cokolwiek czynię, myślę o tym, że pracuję w miarę swych sił przede wszystkim dla dobra ojczyzny”. A w innym miejscu: „... W mej ojczyźnie odwraca się obecnie obrzydliwa przebudowa społeczna. Zniesiono dżiką przepaść między bogatymi a biednymi. Pragnę żyć dotąd, dopóki nie ujrzę ostatecznych wyników tej wielkiej przebudowy”.

Przemawiając w roku 1935 na XV Międzynarodowym Kongresie Fizjologów w Leningradzie, Pawłow w płomiennym przemówieniu potępił reakcyjne siły knujące przeciwko ZSRR. Na tymże kongresie Pawłow raz jeszcze przypomniał, że nauka w ZSRR popierana jest tak szczerze, że kierownicy instytucji naukowych muszą wyteżyć wszystkie siły, by wyniki ich prac usprawiedliwiły ogrom środków przeznaczonych przez Rząd na potrzeby nauki.

Generalissimus Stalin, przemawiając dnia 6 listopada 1941 r. postawił imię Pawłowa obok imion Lenina, Puszkina, Gorkiego i Czajkowskiego składając w ten sposób najgłębszy hołd wielkiemu uczonemu — twórcy nowej dziedziny wiedzy, wielkiemu Rosjaninowi, wielkiemu człowiekowi. W setną rocznicę urodzin Pawłowa cały świat naukowy i postępująca część ludzkości przyłącza się do tego hołdu.

W interesie klasy robotniczej rozwiążemy problem remontów mieszkaniowych

Akcja remontów mieszkaniowych rozwija się z różnym natężeniem w różnych częściach kraju. Dzisiaj już z całą pewnością można powiedzieć, że tam, gdzie zrozumiano znaczenie społeczno-polityczne tej akcji, tam, gdzie była prawdziwa troska o człowieka pracującego, tam, gdzie czynniki społecznie przejawiali dostateczną aktywność i przeprowadzali systematyczną kontrolę nad postępem prac, tam, gdzie trafiono w przypadkach trudności w realizacji remontów odwoływać się do klasy robotniczej, mobilizować ją i w niej szukać oparcia, wszędzie tam remonty przebiegały i przebiegają prawidłowo.

Są takie ośrodki w kraju, w których, pomimo trudności materialowych, jakie występowały, zwłaszcza w pierwszej połowie roku i jakie, choć w znacznym stopniu, zostały już w miesiącach letnich przeprowadzić i ukończyć roboty w szeregu wytypowanych w planie domów. Są to ośrodki, w których potrafiono zmobilizować poważne ilości robotników.

Trudności w wykonywaniu dokumentacji technicznej w wielu miejscowościach zlikwidowano przez mobilizację techników i inżynierów, którzy poza normalną pracą potrafili oddać poważną ilość godzin na rzecz sprawy wielkiej wagi, jaką jest poprawa warunków mieszkaniowych i komunalnych klasy robotniczej.

Byliśmy i jesteśmy niejednokrotnie świadkami, jak robotnicy, zatrudnieni w fabrykach, czy przy inwestycjach, oddawali i oddają chętnie swoją pracę dodatkowo i często bezinteresownie, z tą myślą, aby towarzyszym pracę poprawić w warunkach mieszkaniowych, aby stworzyć im ludzkie możliwości życia.

Tam, gdzie Komitety lokalne, Nadzwyczajne Komisje, Rady Narodowe, związki zawodowe, organizacje społeczne i Partia postawiły na pierwszym miejscu zadanie remontów, tam nawet przejściowe trudności w zaopatrzeniu materiałowym nie zdołały zahamować robót. Okazało się, że i na tym odcinku można przelamać przez szkodły przez wyzyskanie ukrytych tu i ówdzie rezerw materiałowych, przez pożyczanie materiałów do czasu nadejścia przydziału, przez interwencje o przyspieszenie transportu itp.

Aktywność organizacyjna, czujność polityczna, zrozumienie wagi zagadnienia, mobilizacja

sił społecznych, poważne podejście do sprawy i poczucie odpowiedzialności, uświadomienie mas pracujących o znaczeniu remontów dla poprawy warunków życia i dla całości gospodarki narodowej — te wszystkie czynniki związane w jeden wielki wysiłek niewątpliwie potrafią rozwiązać wszystkie trudności, których przy prowadzeniu robót remontowych na tak wielką skalę nie da się uniknąć.

Najważniejsze jest, aby nie czekać, aż trudności rozwiążą się same, najważniejsze jest, aby śmiało przystępować do pokonania ich.

Niedbalstwa nie będziemy tolerować

Napływające za wszystkich stron kraje sprawozdania i meldunki wskazują, że walka o poprawę warunków mieszkaniowych i komunalnych klasy robotniczej przebiega pomyślnie. Liczba domów wyremontowanych zwiększa się z każdym dniem.

Jednak trzeba stwierdzić, że obok ośrodków, które weszły na właściwe tory; Łódź — miasto, szereg miast i powiatów województwa śląsko-dąbrowskiego, Bydgoszcz (miasto), województwo poznańskie itd., mamy również takie miasta i powiaty, które pomimo nacisku ze strony władz i ze strony zainteresowanych czynników miejscowych, nie chciały i nie potrafiły robot remontowych zorganizować. Są takie ośrodki, jak: Kutno (woj. łódzkie), Koźuchów (woj. wrocławskie), Ostroda (woj. olsztyńskie), jak powiat warszawski, które nie wykazują najmniejszej chęci do podejmowania robót remontowych.

Biurokratyczny stosunek do pracy wszystkich zainteresowanych czynników powoduje, że nie podejmują leżących w bankach funduszy, przeznaczonych na poprawę bytu mas robotniczych. Ludziom tym brak jest zaufania we własne siły, mają wątpliwości, czy potrafią zorganizować robotę, czy potrafią zmobilizować te wszystkie czynniki, które decydują o powodzeniu, niedbalstwo i tępy biurokratyzm odbierają im wiarę w możliwości mobilizacji sił społecznych do wykonania zadania, odbierają im zaufanie do wielkich twórczych sił klasy robotniczej, do wielkiej jej ofiarności.

Rozpoczęliśmy w roku bieżącym w dziedzinie remontów wielką pracę, którą będziemy z coraz większą energią i przy pomocy coraz większych zasobów

Feliks Baranowski

wiceminister Adm. Publicznej Przewodniczący Zarządu Głównego

ów materialnych kontynuować w latach następnych. Tegoroczna batalia o pełne wykorzystanie przeznaczonych na ten cel kredytów i materiałów, musi być przeprowadzona z wyjątkowością, której przy prowadzeniu robót remontowych na tak wielką skalę nie da się uniknąć. Najważniejsze jest, aby nie czekać, aż trudności rozwiążą się same, najważniejsze jest, aby śmiało przystępować do pokonania ich.

Klasa robotnicza nie zawiedzie. Do końca roku pozostało jeszcze przeszło trzy miesiące. Roboty remontowe należą do tego typu robót, które można wykonywać bez względu na warunki atmosferyczne, gdyż poważna ich część wykonywana jest wewnątrz obiektów mieszkalnych. Sezon dla nich trwa prawie okrągły rok. Jeszcze w tym roku trzeba wykorzystać przeznaczone na ten

cel zasoby finansowe i materiałowe jak najbardziej celowo, najbardziej oszczędnie i najbardziej wydajnie, pamiętając, że wszelki wysiłek w tym kierunku służyć będzie klasie robotniczej i gospodarce narodowej. Błędy i zaniedbania popełnione w szeregu wypadków należy natychmiast naprawić. Należy wzorować się na przedsiębiorczych w pracach remontowych ośrodkach.

Wszędzie należy odwoływać się do pomocy i ofiarności klasy robotniczej. Ogniwia partyjne na wszystkich szczeblach winny przycisnąć się do możliwie największej mobilizacji wszystkich rezerw społecznych dla tego celu przez zainteresowanie robotników, ożywienie Rad Narodowych, które winny stale czuwać nad przebiegiem prac, przez narady zwoływane w tych sprawach, przez pobudzenie związków zawodowych, przez współzawodnictwo pracy indywidualne i grupowe, a nawet współzawodnictwo pomiędzy miastami, przez stałą czujność i koncentrację uwagi na tym zagadnieniu.

Zadanie będzie wykonane. Wykonując plan remontów kapitalnych w roku bieżącym należy już zawnosić o

organizowaniu robót na rok następny, który postawi na tym odcinku wcale nie mniejsze zadania. Trzeba już myśleć o typowaniu domów do remontów, trzeba przemyśleć plan robót, dokumentację techniczną wszędzie, gdzie ona będzie potrzebna, trzeba również pomyśleć o tym, kto roboty wykona. W ośrodkach o większym nasileniu robót remontowych należy szczególnie dobrać przemysłową sprawę wykonawstwa i już przedsięwziąć kroki, aby w roku przyszłym nie czekać lata, już w pierwszych miesiącach przystąpić do pracy, zanim nie ruszą na dobre prace inwestycyjne.

Poprawa mieszkaniowych i komunalnych warunków bytu klasy robotniczej jest sprawą, która ani na moment nie schodzi z pola widzenia władz państwowych i partyjnych, bowiem walka o poprawę warunków bytu mas pracujących jest założeniem, leżącym u podstaw władzy ludowej.

Dlatego, wbrew wszelkim trudnościom, zadania postawione przez Radę Państwa, Rząd i Partię staną się wszędzie ośrodkiem mobilizacji najszerzej mas. Zadania te w interesie mas pracujących — będą wykonane.

Masowa akcja ludu francuskiego w walce o chleb i pokój

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Florimond Bonte

Deputowany Paryża redaktor „France Nouvelle”

A pan Paul Reynaud — który świetnie zna się na katastrofach, stwierdził w Strassburgu, z charakterystycznym dla niego cynizmem: „Wkrótce miliony Europejczyków będą skazane na głód i bezrobocie”.

Francuzi i Francuzki nie potrzebują uwag tego grabarza ojczyzny. Nie są przecież ślepi. Koszty utrzymania wciąż wzrastają, a ich poziom życiowy się obniża. Widzą, jak ich ministrowie finansów i spraw zagranicznych wycekwili przed drzwiami salonów swych panów — przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w New Yorku i Waszyngtonie.

Słyszą przecież o zniesieniu barier celnych, o imporcie amerykańskim, o dewaluacji, o inwestycjach kapitału amerykańskiego, o niszczeniu przemysłu, o zwiększonych ofiarach i cierpieniach.

Magnacj — królówie trustów mają setki miliardów zysku — a masy pracujące Francji nie mogą powiazać końca z końcem: Nic się nie robi dla odbudowy kraju, ale wydaje się 600 miliardów na niesprawiedliwą wojnę w Viet-Namie i na zbrojenia.

Przed urnami wyborczymi przewijało się przeciętnie w ciągu minuty — 200 głosujących.

Francuzi i Francuzki nie chcą, by kraj ich stał się zadłogiem, ruiną i śmiercią. Żądają, by życie ludzkie było poświęcone jedynie twórczej pracy pokojowej.

Ci, którzy mieli w pierwszym okresie pewne zdumienie o dobroczynnych zaletach planu Marshalla i dawali wiarę banialukom o pakcie Atlantycznym — wiedzą obecnie co o tym myśleć.

Widzą teraz, że plan Marshalla — to ujarzmienie narodu — to podporządkowanie się woli potentatów dolarowych, — to zamknięcie fabryk, zwalnianie z pracy, bezrobocie i głód.

Niepowodzenie planu Marshalla stało się tak widoczne, że nawet wielka prasa reakcyjna zmuszona była poświęcić mu miejsce na pierwszych stronach dzienników.

„Monde”, komentując w jednym z artykułów oświadczenie pana Marjolina, generalnego sekretarza O.E.C.E. (Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej) — pisze: „Trzeba mieć odwagę i

skiego mówi: „Nie, na to się nie zgadzamy”.

Robotnicy łączą się i walczą w fabrykach o płace. Bezrobotni walczą o odszkodowania, o chleb, o pracę. Chłopi, kucyki, pracownicy wlny za wodów, protestują przeciwko wciąż powiększającym się ciężarom podatkowym. Byli kombatan ci i jeńcy wojenni żądają respektowania należnych im praw.

W ubiegłą sobotę 60.000 byłych jeńców i więźniów wojennych, niosąc 7.000 sztandarów, manifestowało na Polach Elizejskich.

Akcja mas ludowych pogłębia się i zyskuje na sile z każdym dniem, a rząd wszelkimi możliwymi środkami stara się ją powstrzymać i ograniczyć.

Posuwa się nawet do stowarcia barbarzyńskich sposobów: agenci rządowi szcują przeciwko manifestantom psycholijcynie.

Rząd Quella'a otrzymał w ostatnim głosowaniu tylko 3 głosy większości. Między ministrami i członkami obecnej większości rządowej mnożą się kłótnie i niesnaski. Przywódcy kłócą się w obliczu bankructwa ich polityki.

Masy pracujące Francji łączą się i prowadzą wspólną akcję, chcąc by spełnione zostały ich żądania.

Domagają się prawdziwej demokracji.

Domagają się pokoju.

Większość narodu francuskiego

Na marginesie

Ratujcie Belgię

Belgia jest jak wiadomo krajem „demokratycznym”. Wszystkie jej obywatela są, przynajmniej formalnie, równi wobec prawa. Dotyczy to oczywiście także obywateli białych. Zaden kulturowy zachód kraj nie mógłby sobie przecież pozwolić na skandaliczne sponowanie się mieszkańców o różnym kolorze skóry.

Niedawno właśnie wychodzący w Antwerpiu pismo „La Metro-pole” wszczęło alarm. Pismo ostrzegło opinię publiczną, że na porządku dziennym stanął „bardzo poważny” problem, którego „nierozważne rozwiązanie mogło by pociągnąć za sobą katastrofę dla państwa belgijskiego”.

Cóż tak niepokoi dostojne pismo? Może bezrobocie? Może dewaluacja franka belgijskiego i wzrost kosztów utrzymania? Nie. Pismo zdenerwowało się tym, że na jedną z wyższych uczelni belgijskich przyjeździł pewien obywatel z okręgu Urup, d, cieszącego się już od około 28 lat „czulą opieką” Belgii.

Quét Urundi leży w Kongu Belgijskim, a przyjeździ na uniwersytet obywatel różni się tym od swych kolegów, że jest... czarny. Oczywiście, ten pierwszy mieszkaniec Konga dopuszczony do studiów w belgijskim uniwersytecie nie jest takim sobie zwykłym Murzynem. Pismo pociesza swych czytelników, że pochodzi

on ze „szlachty” i że wszystkie chwile wolne i wakacje „będzie spędzał w klanstwach i katolickich instytucjach dla młodych ludzi”. Niemniej jednak reakcyjny nie pismo obawia się, że fakt przyjeźdu go na studia mógłby stanowić nieprzyjemny precedens i, co nie dał Boże, jeszcze jakiś murzyn nieszlacheckiego pochodzenia mógłby chcieć się uczyć.

Pismo twierdzi, że „otwarciu wrót uniwersyteckich dla czarnych mieszkańców Konga mogłoby stać się dla tych ostatnich „przeważnie najgorszym zabłądkiem” i że „oznaczałoby to ruinę dzieła którego dokonałismy w Kongu”. W konkluzji pismo stwierdza, że otwarcie wyższych uczelni dla ludności kolonijnej mogłoby spowodować, że „trzeba by było przystąpić do opuszczenia pewnego dala tych pozycji w Afryce, które o-płaciłismy tak drogo”.

Nie jest dla nikogo nowiną, że reakcja nieczysto się tak nie obawia, jak ówsiat. A swoją drogą w dzisiejszych czasach rzadko się już zdarza, by ktokolwiek miał czelność wypowiadac te wspólne wszystkim reakcyonistom marzenia o władaniu słonoty w równie chłodny i cyniczny sposób, jak to czyni „La Metro-pole”. Jak widać, amerykańska kultura” czyni coraz większą postępu wśród belgijskiej reakcji.

WALE.

Trzeba pilnie kontrolować przebieg prac inwestycyjnych

W Wydziale Ekonomicznym Komitetu Wojewódzkiego naszej Partii w Katowicach opierała była jedynym: jeżeli huta „Bobrek” nie otrzyma do statecznej pomocy od Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego i jeżeli odbudowa nowego wielkiego pieca będzie posuwać się dalej w tym samym ślamazasowym tempie, co dotychczas — to plan produkcji cynku na rok 1950 może być zachwiany.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego po krótkiej rozmowie sytuacja wydawała się na pozór dużo mniej poważna, nie dająca specjalnych powodów do alarmu.

Cóż — to przecież sprawa „dopiero” przyszłego roku...

Z uruchomieniem nowego wielkiego pieca łączyła huta „Bobrek” wielkie nadzieje. Uruchomienie tego pieca — jak początkowo ustalono — 1 października br. pozwałoby bez szkody dla planu na rozpoczęcie remontu pracującego dotychczas starego pieca, co musiałoby trwać około 3 miesięcy. Obliczał więc tow. dyr. Ufnalewski, że ten remont nie tylko nie odbije się na produkcji cynku — jeżeli ruszy ten „nowy”, ale liczył nawet na to, że plan tegoż roku w su-

Alicja Solska

W listopadzie 1947 a więc niedługo po przystąpieniu do robót przy budowie wielkiego pieca zamówiona została w jednej z hut suwnica — jeden z podstawowych elementów pieca.

Huta miała wykonać zasadniczą konstrukcję, część elektryczną zaś miała zamówić u innych dostawców. Jako ostateczny termin dostarczenia o tej suwnicy hucie „Bobrek” przyjęto miesiąc lipiec br.

Tymczasem kończy się niedługo wrzesień, a o suwnicy nic nie słychać. Dlaczego? Zamówienie na potrzebne do suwnicy części elektryczne wysłano na początku 1948 do przemysłu elektrotechnicznego. Ponieważ suwnica wymagała nowych, nieporozumień dotychczas u nas części elektrycznych, Biuro Konstrukcyjne tego przemysłu powinno było zająć się opracowaniem i rozestaniem do fabryk projektów nowej konstrukcji. Tymczasem do dziś Biuro nie zainteresowało się w ogóle tą sprawą. W rezultacie — nie mając zatwierdzonych wzorów, fabryki elektryczne nie mogą zamówić w następnym czasie tego, czego nie może wywiązać się ze swych zobowiązań i huta

produkująca suwnicę dla „Bobrka”.

A huta „Bobrek” wciąż czeka na suwnicę. A sprawa naszyjny rozwój? Dostawca tej maszyny dla wielkiego pieca huty „Bobrek” było prawie cała hutniczo. Terminy dostawy poszczególnych części były oczywiście wszędzie z góry ustalone, dostosowano do nich harmonogramy robót, ale...

Rzecz w tym, że żaden z nich nie był dotrzymany. Bo albo dostawca nie miał akurat potrzebnego materiału, albo przychodziło do Centralnego Zarządu, czy Ministerstwa polecenie wstrzymania wszelkich robót i zajęcie się inną robotą.

Wynik — ciągle przekładane terminy bez absolutnie żadnej gwarancji ich dotrzymania.

Codziennie niemal jazdy do Katowic do Komitetu Wojewódzkiego Partii i Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego zrobić wreszcie swoje Huta „Bobrek” otrzymała 17 bm. od generalnego dyrektora Centralnego Zarządu „list żelazny”, dający prawo pierwszeństwa robotom związanym z budową wielkiego pieca. Interwencja dyrektora i organizacji partyjnej huty dały przynajmniej tyle, że można liczyć

Sabotażyści gospodarzy z PNZ stanęli przed sądem w Olsztynie

Dnia 26 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Olsztynie rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciwko trzem sabotażystom gospodarzy z PNZ, urzędnikom Zarządu Okręgowego Państw. Nieruchomości Ziemi (PNZ) w Olsztynie, którzy swą przestępczą działalnością narazili Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. dyrektor Zarządu Okręgowego PNZ w Olsztynie — Jan Kozieł-Poklewski, b. naczelnik wydziału personalnego Zarządu Okręgowego PNZ —

Stefan Kossakowski oraz b. naczelnik wydziału rolnego Zarządu Okręgowego PNZ w Olsztynie — Jerzy Binzer.

Sformułowane w akcie oskarżenia zarzuty stwierdzają, iż oskarżeni prowadzili szkodliwą działalność w PNZ, dopuścili do chaosu i dezorganizacji pracy w kierowanej przez nich placówce.

W wyniku szkodliwej działalności oskarżonych Zarząd Okręgowy PNZ w Olsztynie poniósł ogółem ponad 75 milionów zł strat.

Rozprawa trwa.

Musimy wzmocnić czujność — mówią robotnicy po procesie Rajka

Robotnicy w całej Polsce z wielkim napięciem śledzili przebieg procesu Rajka i współoskarżonych. Redakcja „Trybuny Ludu” zwróciła się do produjących robotników z prośbą o wypowiedzi na temat procesu i nauk, płynących dla polskiej klasy robotniczej z ujawnionych faktów zdrady.

Gazeta pokryta była tłumami odciskami palców, pachniała oliwą. Cała niemal druga stalownia w hucie „Kościuszkowski” miała ją już w rękach. Wypatrzali tow. Truchan z trudem przedzierał się przez zamazane szeregi liter. Czytał półgłosem. W miarę czytania głos jego stawał się donośniej, sztywniejszy, twardszy. Ostatnie zdanie wypadło szczególnie wyraźnie.

— „Laszlo Rajk, Tibor Szoenyi i Andreas Szalai skazani zostali na karę śmierci. Lazar Brankow, Pal Justus — na dożywotnie więzienie. Tow. Truchan, najlepszy śląski wytopiacz, który zdobył rekord na piecu martenowskim, skracając czas wytopu do 4 godzin — odczytał gazetę. Otaczająca go grupa powiększyła się do kilkunastu osób. Oprócz 4 członków egzekutywy oddziałowej, dla których zorganizował to zebranie, stało już obok niego kilku nastu innych pracowników stalowni.

— No cóż towarzysze — zbrodniarze ponieśli karę. Czy można teraz powiedzieć, że sprawa jest skończona, że nie ma się już czym martwić. No, tak czy nie?

— Nie. Wszyscy spojrzeli na starszą Gieroszkę, która stawała już ładowaczką, która dotychczas nie brała udziału w żywych rozmowach na temat procesu.

— To przecież nie tylko sprawa Rajka. — Tow. Gieroska nie przyzwyczajona do wystąpienia, zniżyła nieco głos, widząc jak wszystkie oczy zwróciły się w jej kierunku. — To wyrok na wszystkich, którzy szkodzą naszej sprawie, to jednocześnie i nauka. Buda-pesz jest może daleko, ale przecież walczymy. Demand znajduje się w naszej hucie. A wytopienie panewek, spowodowane nasypaniem piasku do łożysk, stało się u nas.

Teraz podniosło się kilka głosów. Przykład był bliski, uderzające trafny. Mówił to tow. Rybczyński, zawsze tak

10 wieczorem wartownik zauważył, że motor działa. Ktoś go musiał puścić w ruch i to ktoś z załogi fabrycznej, mający wolny dostęp do hali warsztatowej. Na szczęście próba sabotażu nie się udała, gdyby jednak nie wartownik — kto wie, co by się stało z motorem po zakończonej pracy“.

Z przykładu tego tow. Gisel wygiął wnosek, że czujni być musimy wobec poczynań wroga nie tylko w skali państwowej, ale także w każdej fabryce, gdyż próby dezorganizacji naszej pracy, próby sabotażu i szkodnictwa — toczę się w postaciach, które ujawniły proces Rajka.

Tow. Zygmunt Jastrzębski Na to samo zwraca uwagę ślusarz tow. Zygmunt Jastrzębski, który wskazuje, że próby zahamowania współzawodnictwa pracy też są jedną z form walki wroga klasowego przeciwko demokracji ludowej.

„Z procesu wynikało przecież — oświadcza tow. Jastrzębski — że Anglosasi wyciągali za pomocą Tibo i jego kamratów swe macki nie tylko na Węgry, ale i na wszystkie kraje demokracji ludowej — między innymi także na Polskę.

Choćby u nas w zakładzie. Mamy teraz na przykład nowego przodownika pracy — Pegielę. Otóż znaleźli się ludzie, którzy zaczęli nasmiewać się z niego, docinać mu, gdzie się tylko da, ba, nawet grozić. Kiedy studiując sprawozdanie z procesu Rajka, widziałem jak perfidnymi metodami posługiwała się szajka bezczelnych prowokatorów, doszedłem do przekonania, że także naklanjanie ludzi, by wysmiewać się z przodownika pracy jest jedną z metod osłabiania ustroju demokracji ludowej“.

Tow. Andrzej Religa Nowator tow. Andrzej Religa — jeden z najlepszych robotników budowlanych Mokotowa — stwierdził:

„Miała rację „Trybuna”, pisząc, że proces Rajka, to dzwon alarmowy dla klasy robotniczej. Tak właśnie jest. Sprawa ta wykazała, że nigdy nie można być zaostrożnym. Tym bardziej, że imperia liści używają teraz do walki z klasą robotniczą takie typy jak Tito i Rankowicz, którzy zakradli się do klasy robotniczej i znają od wewnątrz naszą pracę i naszą nienawiść do faszyzmu. Oni dlatego maskują się, ile tylko można.

Musimy sobie powiedzieć, że oprócz Rajka znajdzie się na pewno niejednak ukryty jeszcze wróg. I dlatego musimy się nauczyć patrzeć na ludzi bacznie. Musimy się nauczyć odkryć, gdzie wróg siedzi. I wykurzyć go bezlitośnie z każdej kryjówki. Oni z nami nie wygrają, — o tym przekonał się już Rajk. I o tym przekona się nie tylko Tito, ale także ci wszyscy, którzy ufarbowali sobie skórę, byśmy ich nie poznali.

Każdy unieszkodliwiony sabotażysta i szkodnik, to jedna kłoda mniej na drodze do dobrobytu i socjalizmu, to o jednego prowokatora wojennego mniej“.

Wyrok na sabotażystów ze spółdzielczości wiejskiej

Dnia 26 bm. zapadł wyrok w toczącym się od kilku dni przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi procesie o nadużycia w spółdzielczości wiejskiej.

Główny oskarżony Józef Szulc skazany został na 11 lat więzienia, osk. Muchowicz — na 8 lat, osk. Berger na 6 lat, osk. Bartyl i osk. Zieniewicz na 4 lata oraz osk. Lefik na 3 lata. Oskarżony Bucholtz został uniewinniony.

Przed rokiem szkolnym na Uniwersytetach Ludowych

W związku z zbliżającym się terminem rozpoczęcia wykładów w Uniw. Ludowych w Jurkowym Młynie pow. Mórąg i w Rudzińskich pow. Szczytno, zgłoszenia kandydatów przyjmuje się tylko do dnia 1 października.

Kandydaci winni mieć ukończony 18 rok życia i posiadać wiadomości z zakresu szkoły powszechnej. Bursa na miejscu, dla niezamożnej młodzieży przewidziane stypendia. Po daniu należy przysłać bezpośrednio do dyrekcji Uniwersytetów Ludowych.

Poważne inwestycje budowlane na wsi D. Śląska

Wrocławski Oddział Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego przeprowadza kosztowne inwestycje na wsi dołnośląskiej. Do najważniejszych zalicza się budowę 4 wielkich magazynów zbożowych dla CRS „Samopomoc Chłopska”, wach grupie kobiet, którymi się opiekuje, obowiązana jest pomagać im w rozwiązywaniu trudnych problemów, zachęcać do pracy nad sobą i pracy dla społeczeństwa.

Gdy je pytałem jak by można krótko określić ich działalność, odpowiadały:

„Walczymy o pokój. Nie chcemy by kiedyś nasze dzieci stały się mięsem armatnim. Chcemy bronić ojczyzny, domu i rodziny. Chcemy doprowadzić do tego, żeby wszystkie kobiety polskie wiedziały skąd zagraża ich szczyście wróg. Chcemy nauczyć je walczyć z tym wrogiem. Chcemy je wyćwiczyć do naszej pracy. Do ogólnoludzkiego obozu pokoju i postępu. Chcemy by zrozumiały, że ten oboz pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy o szczyście dla wszystkich. Że między innymi także nam, kobietom chce zapewnić nie tylko pełny dostatek, ale spokój o jutro. Że chce te kobiety wyrwać z małych ciasnych podwórek i dać im szeroki oddech, szerokie i jasne spojrzenie na świat.“

Późno już było gdy wychodziłam z konferencji. Wychodząc obejrzałam się jeszcze na dom w którym obradowały kobiety. Ależ tak... to właśnie ten dom. Tu, w mrocznych czasach okupacji Niemcy założyli kasyno gry, pod bokiem katowni na Szucho, pod bokiem siedziby gestapo. O parę domów dalej konali w lochach gestapo najdzielniejsi. Tak, to właśnie tu... A dziś, w tym samym domu, nad trybuną, z której tak śmiało wypowiadały się kobiety, wisi napis: „Pokój zwycięży“.

My walcymy o pokój...

Wrażenia z Krajowej Narady Przewodnicze Społecznych Krystyna Dąbrowska

Przez wiele godzin słuchałam dyskusji na Krajowej Naradzie Przewodnicze Społecznych, Ligi Kobiet. Przez wiele godzin tkwiło we mnie to wielkie zdumienie. Pamiętam ją przecież doskonale sprzed wojny. Właśnie ją, przeciętną kobietę polską. Żonę robotnika i chłopkę, robotnicę i urzędniczkę. Pierwsza zaharowana przy gromadzie krzywonogich dzieci, pochylona nad balą, układającą się w niedospianych nocnych godzinach genialne, strategiczne plany, jak z coraz to mizerniejszych groszy zarobkowych przez męża utrzymać zżądzenie domu. Druga wesoła postarzała, rozkładająca z rozpazką ręce na przedwiońka. Trzecia, wykończona przez wszystkich, dzająca przed widmem bezrobocia, anemiczna, fabryczna dziewczyna. I wreszcie ostatnia, mała maszynistka, wystulująca godzinami na maszynie niedostateczną pensję. Maszynistka marząca o Gary Cooperze i głodująca dla pary jedwabnych pończoch. Każda z nich inna, ale jakże bardzo podobne do siebie w swym odzoleniu od życia.

Warunki ekonomiczne nie zachęcały ich do interesowania się tym życiem. A reżim sanacyjny bynajmniej im nie ułatwił kontaktu z nim. Dzieci, garnek kapuśniaku, jedwabne pończochy i owies, który mokie — to było to, co jedynie dla nich istniało. Zamknięte w ich skrople małych spraw i małych pragnień, nie pozwalano z niej wyjść. Przykłady zaś tych, które ze skropany uciekły, przykłady kobiet walczących o sprawiedliwie społeczną, kobiet zamkniętych w Fordonie, na Pawiaku, czy w innych wylęgłach, nie wszędzie docierały.

A dziś? Suita Franciszka Kasprzaka Franciszka Kasprzak, robotnica z kopalni Mortimer w Zagłębiu Dąbrowskim opowiada o nie tak dawnych czasach. O strajku okupacyjnym na Montimerze, o zatopieniu kopalni przez właścicieli, o wyrzuceniu setek ludzi na bruk. O żach

górniczych żon. O głodzie i mieszkaniu w hałdach. Słuchają w skupieniu. Na innym skrawku ziemi, w innych troche warunkach, ale przecież wiele z nich przeżywało to samo. Wystawały godzinami w ogonkach po zapomogę dla bezrobotnych i plakały nad ostatnim garnkiem kapuśniaku... A później Franciszka Kasprzak zaczęła opowiadać o dalszych latach... i opowiadanie jej stało się dla mnie podobne do muzycznej suity, do utworu w którym zmieniają się nastroje, w którym ze smętnej, tragicznej melodii może powstać triumfalny marsz. Franciszka mówiła twardym, chropawym głosem, a jednak to była właśnie suita...

Bo od strajku przeszła do opowieści o tym jak się skończyła wojna i jak to ona, Franciszka razem z górnikami i z ich kobietami, wróciła do swojej, już teraz naprawdę swojej kopalni. Opowiadała o tym jak własnymi rękami, bez maszyn prawie odwołali pierwszy sztolnie. A zakończyła swoją suitę triumfalnym marzeniem... W roku 1949, 20 września o godzinie jedenastej minut czterdzięci siedem, skończyliśmy plan trzyletni. Czekał nas wózek, który miał wjechać z kopalni. Gdy się ukazał wnieśliśmy go na rekach. My kobiety, razem z chłopkami. Wnieśliśmy go na rekach, ten ostatni wózek, który pracował na odbudowę. Następny będzie już na rozbudowę...

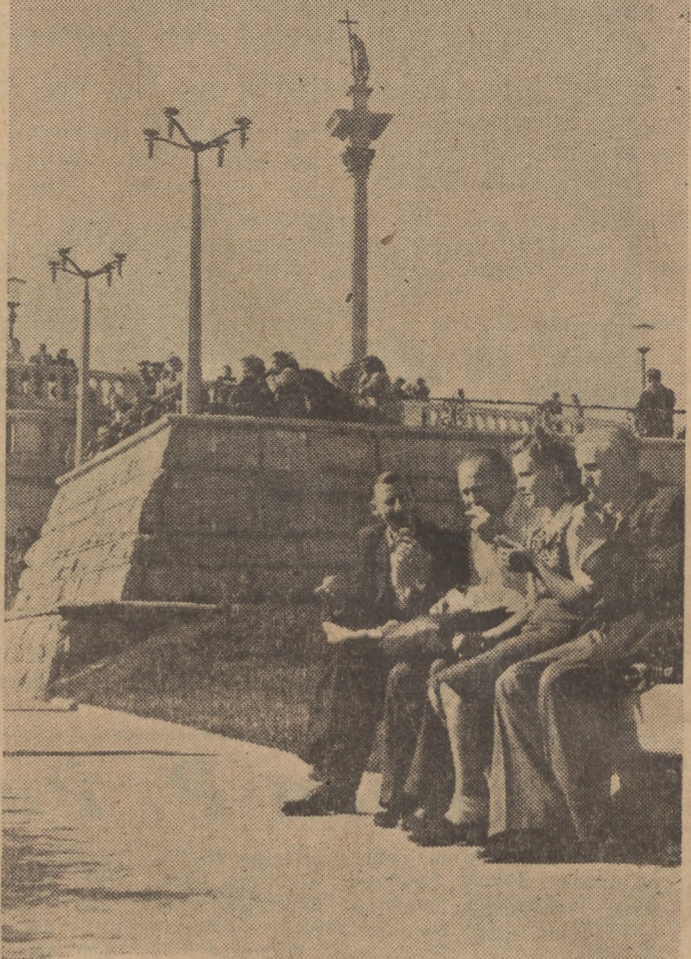
Cheśmy wyrwać kobiety z ciasnych podwórek

Słuchały, słuchały w skupieniu. I to też było podobne. Przecież one teraz tak samo. One tak samo jak Franciszka, dawały swoją radosną pracę, Helena Audziejczyk z Lubelskiej Fabryki Trykotaży i Janina Kalmanowa z żyrodawskiej tkalni. Zofia Kłęczkowska założycielka kół gospodyń wiejskich, matka ściera gody, kobieta soltys i Szucho, pod bokiem siedziby gestapo. O parę domów dalej konali w lochach gestapo najdzielniejsi. Tak, to właśnie tu... A dziś, w tym samym domu, nad trybuną, z której tak śmiało wypowiadały się kobiety, wisi napis: „Pokój zwycięży“.

W wyniku współzawodnictwa w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu. Spośród sklepów detalicznych na I miejscu uplasował się sklep w Poznaniu.

We współzawodnictwie indywidualnym, w którym brało udział 281 pracowników, 7 osób uzyskało tytuły przodowników pracy.

Zwiedzanie Trasy W-Z



W wycieczkach do Warszawy, organizowanych przez Związki Zawodowe i ZSCH, dnia 25 bm. wzięło udział kilka tysięcy osób. Na zdjęciu uczestnicy wycieczki z Bydgoszczy odpoczywają na trasie W-Z.

SPORT

8.500 drużyn piłkarskich walczyło o puchar ZSRR

W większych miastach radzieckich rozpoczęły się już finałowe rozgrywki piłkarskie o puchar ZSRR. W tegorocznych rozgrywkach eliminacyjnych uczestniczyła rekordowa liczba — 8.500 drużyn, z których do finału wyszły 54 zespoły. Finałistami są: po 18 zespołów I i II grupy mistrzowskiej oraz taka sama liczba zwycięskich drużyn w rozgrywkach powiatowych poszczególnych Republiki, z tym, że z Republiki Rosyjskiej wchodzi 3 zespoły.

Asboth wgrzywa turniej w Bukareszcie

W międzynarodowym turnieju tenisowym, rozgrywanym w Bukareszcie, w którym uczestniczyli zwolewnicy Czecho-słowacji, Węgry i Rumunii, spotkania finałowe przyniosły następujące wyniki: W grze pojedynczej mężczyźni Asboth (Węgry) pokonał Rumuna Viziru 8:6, 6:2. W grze pojedynczej kobiet Węgierka Bard wygrała z Rumunką Stancescu — Wertheim 4:6, 6:2, 6:3, a w grze mieszanej Miskowa i Javorskiej (CSR) uległy parze węgierskiej Hidassy — Feher 6:4, 4:6, 1:6.

Bułgarzy przylatują dziś do Warszawy

Reprezentacyjna drużyna piłkarska Bułgarii przylatuje dziś do Warszawy w składzie następującym: Sokolow, Ormandien, Apostolow, Petkow, Inczew, Nenczew, Milanow, Spasow, Stankow i Boskow. Druga reprezentacja Bułgarii w dniu 2 października rozegra w Sofii mecz z Bułgarią B, opuści Polskę w czwartek 29 bm., odlatając z Katowic.

Ostatnia jednodniowa jazda konkursowa A. P.

Ostatnia w sezonie bieżącym jednodniowa jazda konkursowa, zorganizowana przez Automobilklub Polski, odbędzie się 2.10. br. Sedzia i zadczydca, kto będzie mistrzem okręgowym kierownicy. Startować będą najlepsi kierowcy wybrani z poprzednich jazd konkursowych. Start odbędzie się punktualnie o godz. 8.30 na 13 kilometrze zwojskiej. Start każdej poszczególnie maszyny będzie również próbą zrywu i przyśpieszenia. Przed startem odbędzie się przegląd techniczny wozów, stwierdzący czy odpowiadają one warunkom ustanowionym przez regulamin jednodniowej jazdy konkursowej.

W kilku zdaniach

Dobre znane z swych występów w Polsce tenisie szwedzki odniósł sukces w turnieju międzynarodowym w Wiedniu. Rohson i Eliason, zwyciężyli w finale gry podwójnej parę jugosłowiańską Mitlic — Pallada 6:4, 6:2, 7:5. Mieszanie Rohson z Australiaczką Dolleschel zwyciężyli w finale małżeństwu Eliason 8:4, 3:6, 6:1. Doskonale biegacze radziecki Komarow, który już dwukrotnie wygrał w sezonie bieżącym rekord ZSRR w biegu na 400 m (48 sek.), w czasie przerywy meczu piłkarskiego na stadionie „Dynamo” w Moskwie powalzył próg pobicia tego rekordu. Próba udała się. Komarow uzyskał czas 44,8 sek. W Paryżu rozegrany został mecz tenisowy Australia — Francja, który zakończył się zwycięstwem Australii 5:1. Wyniki spotkań: Sedgman (A) — Abdesselam (F) 6:3, 6:2; Sidwell (A) — Ber-nard (F) 6:4, 6:2; Sidwell (A) — Borotra (A) — Borotra (F), Tho-

„Lech” już na powierzchni

Współzawodnictwo pracy w stalowniach hut śląskich oparte na bogatych doświadczeniach hutnictwa radzieckiego go przynosi nadal wspaniałe osiągnięcia w zakresie skrócenia czasu wytopu stali. Ostatnio, rekord tow. Kulińskiego z huty „Bankowa”, wynoszący 4 godziny 30 minut, pobili kolejno wytopiacze z huty „Kościuszkowski” tow. Florian Gogolin, uzyskując czas całkowitego wytopu 4 godziny i 10 minut, i tow. Władysław Truchan, który w nocy z 22 na 23 bm. skrócił wytop do 4 godzin, to jest prawie o połowę w stosunku do czasu określonego harmonogramem.

Pełne ubezpieczenie chorobowe dla dzieci — ofiar wojny

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozszerzył uprawnienie do pobierania dodatku do zasiłku chorobowego. W myśl ostatniego zarządzenia dodatki do zasiłków z tytułu ubezpieczenia chorobowego i sanatoryjnego przysługują również

W okresie zimowym nie zabraknie świeżych owoców

Celem zagwarantowania dostaw świeżych i tanich owoców w okresie zimowym dla ludzi pracy Centrala Spółdzielni Ogrodniczych rozbudowała znacznie sieć przechowalni na owoce. Dzięki budowie nowych, stałych przechowalni, wyposażonych w odpowiednie urządzenia dla magazynowania łatwo ulegającego zepsuciu towaru, CSO zakupi w okresie jesiennym ponad 15 tys. ton jabłek. W roku ubiegłym CSO była w stanie przechować zaledwie półtora tys. ton tego artykułu.

Z KRAJU W KILKU WERSZACH

ŁÓDŹ MA CZYTELNIĘ PROSZĄ ZAGRANICZNE
Przy Centralnej Bibliotece Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi uruchomiono czytelnice prasy zagranicznej. Czytelnia licząca, bogato zapobita w wydawnictwa całego świata jest trzecią — obok Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie i Wrocławiu — tego typu placówką w Polsce, a jednocześnie pierwszą o charakterze świetlicowym.

TUCZNIK REKORDOWEJ WAGI
Ob. Kazimiera Gutowska z Gromadzi Radusze Stary pow. Grodzno dostarczyła na punkt skupu w tuczniaka wagi 396 kg. Ob. Gutowska, aktywna działaczka Okr. Gospodyń Wiejskich postanożyła na zebraniach kobiet wiejskich podzielić się swymi doświadczeniami hodowlanymi zarówno z członkami KGW jak i gospodyniami nierezosownymi.

S/S „ANNA” BĘDZIE WYDOBYY
Ekipa ratownicza GAL zakończyła już prace przygotowawcze do podniesienia z dna morską stawkę Zeguli Przebysznej S/S „Anna”, który zatonił w lipcu br. na skutek zderzenia z tureckim transportowcem. Przy sprzyjających pogodzie wodoróbce „Anny” nie będzie trwało dłużej niż kilka dni.

SZCZECIEJ BĘDĄ ROSŁY KOMINY FABRYCZNE
Komisja Racjonalizacji i Usprawnień przy Przedsiębiorstwie Budowy Pieców Przemysłowych przyniósł pamięć o wykorzystaniu roboty wiedzy i techniki dla potrzeb służby zdrowia.

W CIĄGU JEDNEGO DNIA WYKONANO PLAN KONTRAKTACJI
Sytuacja na odcinku wykonania planu kontraktacji tuczniaków w lubelskim znacznie się po-

prawa. Usprawnienie aparatu skupu powoła przynosiło nieznaczny, lecz wzrost ilości zakontraktowanych tuczniaków na I kwartał r. 1950. M. in. gmina Radeczka w pow. zamojskim w ciągu le dnego dnia wykonała w 100 proc. plan kontraktacji 300 sztuk tuczniaków.

CEKAWA WYKOPALISKA WE WROCŁAWIU
Przy wykopie pod fundamenty nowego kościoła we Wrocławiu natrafiono na wielkie cmentarzysko prastawiające z okresu między 700 a 500 r. przed Chr. Odkrycia zainteresowała się Państwo we Muzeum we Wrocławiu, które zamierza przeprowadzić na terenie cmentarzyska prace badawcze na szeroka skalę.

DZIEKI WSPÓŁZAWODNICTWU WZROSLA WYDAJNOŚĆ PRACY
W wyniku rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa wydajność pracy w Dolnośląskich Fabrykach Zegarów Nr 1 wzrosła o około 40 proc. Indywidualnie na czole współzawodnictwa wyróżniają się przodawcy pracy Stanisław Ciura i Kazimierz Łyskawa, którzy wykonują stale ponad 150 proc. normy.

KTO SZCZECIEJ WPLACI PODATEK GRUNTOWY I SFOR
Ruch współzawodnictwa a przed terminowe uiszczenie drugiej raty podatku gruntowego i wpłat na SFOR rozwija się w żywym tempie woj. krakowskiego. Przewodzący powiaty myślenicki i nowosądecki. Gmina Muszyna w pow. Nowy Sącz już 15 bm. wypełniła w 100 proc. plan wpłat.

OFIARNI KOLEJARZ OTRZYMAŁ PREMIĘ
Dyrekcja Generalna PKP przyznała emerytowanemu palaczowi Piotrowi Wilkoszowi ze Skawiny premię pieniężną w wysokości 25 tys. zł za uratowanie z narastającym zdrowiu skrzyżowania i kotła parowozu, którym groziło zapalenie.

NOWE SCHRONISKA POWSTANA NA MAZURACH
Polskie Towarzystwo Krajoznawcze przystąpiło do odbudowy 5 schronisk, położonych w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego. Prace remontowe trwają już w schroniskach w Wilkasach, Frychowku, Kurynie i Pławkach. Odbudowa schroniska w Pałuku rozpocznie się w najbliższych dniach.

„Dziewicza“ suma

Szpital Miejskie Warszawy nie należą do dobrze wyposażonych w sprzęt sanitarne.

Ten stan rzeczy można by usprawnić, lecz okazuje się, że wiele miast polskich, które w dużym stopniu uległy dewastacji, posiadały sprzęt sanitarne.

Np. szpital Dzieciątka Jezus do tak potrzebnych zabiegów, jak mierzenie ciśnienia krwi, posiada aż trzy... ze psute aparaty.

Pewne światło na ten stan rzeczy rzuca m. in. fakt, że z 43 mln. zł, jakie na polepszenie wyposażenia szpitali miejskich przeznaczono w tym roku w budżecie miasta, nie została jeszcze do tej pory wyzyskana nawet symboliczna złotówka.

A przecież nie by się nie stało, gdyby Wydział Zdrowia skomunikował się bezpośrednio z „Centrosanem”, zajmującym się m. in. z urzędu zaopatrywaniem szpitali w potrzebny sprzęt sanitarne.

Niewątpliwie od czerwca br. do chwili obecnej szpitale stolicy otrzymałyby wprawdzie nie wszystko, ale na pewno choć część potrzebnego sprzętu, choćby trochę termometrów, strzykawek, igieł czy skalpelów, których „Centrosan” posiada niewielki zapas.

„Dziewicza suma” — 43 mln. zł nie przynosi zaszczytu urzędnikom z Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego.

Roczny plan radiofonizacji stolicy wykonany

21 bm. oddział Techniczny Polskiego Radia Warszawa — Miasto, zainstalował 5-tysięcny głośnik mieszkaniowy, wykonując tym samym roczny plan radiofonizacji Warszawy.

Dzielnicy plan radiofonizacji wykonano najwcześniej na Żoliborzu.

Do dnia wczorajszego pracownicy radiowej stolicy zdążyli już zainstalować ponad plan — 100 dalszych głośników mieszkaniowych. (S)

5.500 chłopów wyjedzie jeszcze w br. do uzdrowisk

Plan Zarządu Głównego ZSCh przewidywał wysłanie w tym roku 3.500 chłopów i kobiet wiejskich na bezpłatne i częściowo płatne leczenie sanatoryjne.

Ostatnio ZSCh otrzymał z Ministerstwa Zdrowia dodatkowych 70 mln. zł subwencji, co umożliwiło w tym roku wysłanie do uzdrowisk jeszcze około 2 tys. osób.

Ogółem więc do końca bież. roku wyjedzie na leczenie sanatoryjne, ok. 5.500 chłopów i kobiet wiejskich, z czego znaczna większość bezpłatnie.

Ofiary

Ministerstwo Zdrowia Tadeusza Michajewicza z okazji 70-lecia Jego urodzin i 5-lecia pracy społecznej i zawodowej składają serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Pracownicy Państwowego Ludowego Teatru Muzycznego w Piławce na obchody powitania A. Mickiewicza sumę 13.250 i apelują o przyczynienie do pracowni nowych teatrów o podjęcie akcji składania ofiar na pomnik Włocławca.

Komitet Blokowy Nr 105 przesyła sumę 3.000 na SFOS. Sumę tę wpłaciła do Komitetu ob. Władysława Łacko.

POSZUKUJEMY: wykwalifikowanego księgowego, maszynistę, sekretarę referentów ze znajomością języków.

Podania z życiorysem zgłaszać: Główny Instytut Elektrotechniki, W-wa, Al. Niepodległości 222, Wydział Personalny. 240-K

Walka o produkcję — to nasza walka o pokój

— mówią warszawscy robotnicy

W przededniu 2 października — międzynarodowego Dnia Pokoju — w warszawskich zakładach produkcyjnych, w fabrykach i na budowach odbywają się zebraania załóg na których robotnicy omawiają do tychczasowe osiągnięcia w produkcji, analizują i starają się usunąć trudności.

Wiele warszawskich fabryk wykonało już przed terminem roczny plan produkcyjny. Wiele fabryk jest w przededniu wykonania tego planu. Załogi omawiają więc plan na okres następny, wnosząc nowe pomysły i usprawnienia.

Te dodatkowe tony produkcji i dodatkowe oszczędności — to jeszcze jedna odpowiedź warszawskich robotników na wojenne zakusy imperialistów. To jeszcze jeden dowód solidarności klasy robotniczej całego świata w pracy nad utrwaleniem pokoju.

W stolówce fabryki Norblina zebrała się cała załoga.

Towarzysze — mówi tow. Polak — jeżeli zastanowimy się nad obecną sytuacją międzynarodową; jeśli uważnie śledziliśmy przebieg procesu zdrajcy klasy robotniczej Rajka i innych — agentów imperialistycznego wywiadu, musimy stwierdzić że należy zaostrzyć naszą czujność klasową, że nie możemy ustawać w pracy nad utrwaleniem wielkiego dzieła pokoju.

— Nasza walka o plan, nasza walka o oszczędności to jeszcze jedna cegła, która pokój ten uzmocni.

Załoga omawia powzięte na 22 lipca zobowiązanie wykonania planu rocznego do 20 października.

— Plan roczny wykonamy nie do 20 lecz do 10 października — zapada postanowienie.

Do końca br. wykonamy dodatkowo 900 ton produkcji. Będzie to nasza odpowiedź na głosami podżegającym wojennym — mówią towarzysze z Norblina. Nasza praca w fabryce nad przedterminowym wykonaniem planu — to nasz wkład w wielkie dzieło pokoju.

Cała niemal 600-osobowa za-

łoga PPB-BOR Młynów wzięła udział w zebraniu urzędowym przez radę zakładową w związku z nadchodzącym „Dniem Walki o Pokój”.

Dyrektor przedsiębiorstwa inż. Felerowicz zapoznał zebranych z dotychczasowym wykonaniem planu 3-letniego przez PPB-BOR oddział Młynów.

Teatr Jaracza „Ateneum“ otworzy swe podwoje już w czerwcu 1950 roku

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych Oddział VIII przy stąpili ostatnio do odbudowy dobrze znanego wszystkim warszawskim Teatru Jaracza „Ateneum”. Prace budowlane w megalu tu dużej sumiennosci i drobiazgowosci. Postanowiono bowiem, że teatr będzie odbudowany w formie naziemnej.

Całkowicie zniszczonej sali i stropów oraz odpowiednich planów, których twórcą był niezwykły już inżynier Miller, utrwalają wykonanie zadania Odbudowa Teatru Jaracza zajmie kilka miesięcy. W czerwcu 1950 roku „Ateneum” pierwszy raz po wojnie otworzy swe podwoje dla szerszej publiczności.

Zabezpieczanie stropów Z dużym niebezpieczeństwem połączone są roboty przy umocnieniu dwóch żelazobetonowych podciągów głównych nad sceną. Specjalne piętrowe rusztowania umożliwiają robotnikom wykonanie skomplikowanych czynności umocnienia stropów.

Wnętrze Teatru Jaracza będzie niezmiernie. Niemal cała szerokość sifitu zajmie świetlny plafon. Ściany boczne wyłożą się marmurami kieleckimi. Odtworzone zostaną tak że najdokładniej wszystkie style a tak charakterystyczne dla Ateneum malowidła sceniczne.

Z zaplanowanej na br. sumy 465 mln. zł Młynów przebudował do końca sierpnia 425 mln. zł. Wrzesień i październik przyniosą dalsze rachunki na 140 mln. zł. 1 listopada Młynów przekroczy więc nieznacznie swój plan produkcyjny. Dyrekcja projektuje dać do końca roku nadwyżkę w wysokości 100 mln. zł.

Odbudowana bez zmian sala pomieści 850 widzów. Nie wprowadzi się także żadnej zmiany w budowie sceny i kulisów. Powiększy się jedynie pomieszczenie dla orkiestry.

Imponująca kubatura

Pomieszczenia teatru trzeba przystosować do nowych potrzeb. I dlatego będą one znacznie powiększone i unowocześnione. Powstają nowe pracownie dekoracyjnych i kostiumów, garderoby artystów i gabinety charakterystycznych. Te niewidoczne dla widza teatralnego, a tak istotne dla każdego teatru pomieszczenia, zajmą jedno z podwoje gmachu ZZK, tuż przy widowni.

Ogólna kubatura nowoobudowanego Teatru Jaracza wyniesie 23.338 mtr. sześć. Koszt odbudowy zamknie się w granicach około 150 milionów złotych.

Dyrekcja PPRK - VIII przygotowała się starannie do wykonania tak poważnego zadania. Zgromadzone 70 proc. potrzebnych materiałów budowlanych, aby uniknąć zahamowań w pracy. Prowadzi się również starania o utrzymanie przedziału odbudowywanego jesionowego drzewa na boazerie i ramy okienne.

Odbudowę Teatru Jaracza finansuje całkowicie Związek Zawodowy Kolejarzy RP. (wb)

Prenumeratę czasopism radzieckich na rok 1950. przyjmują wszystkie Delegatury i Oddziały R.S.W. „Prasa”, „Klub Międzynarodowej Prasy i Książki”, Warszawa, Bagatela 14. (PKO I-8270) oraz oddziały „Klubu” Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego 69. Łódź, ul. Piotrkowska 98. Warszawa — Żoliborz, ul. Mickiewicza 27 2-13 (ar)

Wnioski z jednej narady

MZK zrobiły niewątpliwie dużo, dążąc do zniszczenia, których w ciągu roku u przeważającej części, autobusy i trolejbusy miejskie mówi zresztą o tym najdobitwiej. Niemniej jednak jest jeszcze sporo uchybień w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, które w życiu stolicy odgrywa dominującą rolę.

Te niedociągnięcia nie pozwalają rozwinąć Miejskim Zakładom Komunikacyjnym pełni ich możliwości usługowych. Dlatego też uproszczeniem sprawy jest odwołanie się tylko brakiem taboru, ubóstwem wyposażenia.

Atmosfera ta nie sprzyja normalnemu rozwojowi pracy, budzi dużo niepotrzebnego rozgoryczenia. To może zrobić organizacja partyjna. Ten stan rzeczy powinien ulec zmianie. Organizacja Podstawowa posiada na terenie wszystkich wydziałów i zajezdni MZK wystarczający wpływ aby wytymaczyć towarzysom z MZK, że harmonijna, rozsądna współpraca wszystkich ogniw wyjdzie na dobro całego przedsiębiorstwa i ogółowi pracowników. Większość też zahamowań, nieporozumień da się w ten sposób usunąć.

Organizacja partyjna musi wypowiedzieć bezwzględnie walkę biurokracji, kumoterstwu, wynikiem którego było osłabianie osobników nie wywiązujących się należycie ze swych obowiązków i interwenie w ich sprawie.

Dzięki aurytetywowej organizacji partyjnej będzie można też naprawić wiele zła, które się wkładało przy zbyt szybkim, a więc nie zawsze przemyślanym zaszeregowaniu pracowników. Do tej pory też starzy motornicy patrzą krzywym okiem na kierowców autobusowych dlatego, że ci mają większe możliwości otrzymania premii, konduktorzy zajęli się już ten stan rzeczy

uważać, że zło konieczne i nie piszą raportów. To bierno „poddawanie się” ruchu — warsztatowi świadcy jednak niedobre zarówno o jednego jak i o drugich. Niewątpliwie przecież w masie pracowników MZK istnieje wielkie przywiązanie do przedsiębiorstwa, umiłowanie swego warsztatu pracy — widoczne choćby w sposobie, w jaki bronią taboru przed niszczeniem go przez niekarną publiczność warszawską.

Brak budżeta Pracownicy muszą jednak mieć — poza pewną satysfakcją osobistą, którą ma każdy człowiek dobrze spełniający swój obowiązek — pewną realną korzyść. Tym namacalnym dowodem, że kierownictwo przedsiębiorstwa potrafi ocenić wysiłek pracowników między innymi premie. Zagadnienie to w MZK, gdzie u posażenia nie są zbyt wysokie, ma specjalne znaczenie. Niezależnie od tego w MZK nie została dotychczas rozwiązana. Zakładowa Komisja Norm opracowuje dopiero teraz zasady premiowania.

Projekt ten załoga przyjmuje z entuzjazmem.

W uchwalonej rezolucji robotnicy stwierdzają, że te właśnie 100 mln. zł. przebudowane w br. ponad plan będą ich wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

Postanowili oni również jednogłośnie wziąć wraz ze swymi rodzinami czynny udział w manifestacji na rzecz pokoju w dniu 2 października. (jam)

Fabryka „Wedel” z dumą broni nazwy jednego z lepszych zakładów pracy stolicy. Zasluguje na tę nazwę w całej pełni.

Plan 3-letni wykonała załoga już 12 maja, a do 22 lipca związek szły go o 16,4 proc. Plan produkcyjny na rok bieżący, wynoszący 3.333 tony wyrobów cukierniczych, był już zakończony 17 sierpnia. Od tego pamiętnego dnia fabryka dała 611 ton „nadprogramowo”.

Wczoraj cała załoga fabryczna wyległa na obszerny dziedzińiec, gdzie w odpowiedzi na zaproszenie podżegaczy wojennych jednomyślnie uchwaliła: „Od dnia 27 września do końca roku bieżącego wyprodukujemy 1.738 ton wyrobów cukierniczych na ogólną sumę 695.200 tony. To będzie nasz wkład w dzieło pokoju.

O tym, że robotnicy dołożą wszelkich starań, że będą żyli przebiegiem wykonania tego planu świadczą słowa poszczególnych przedstawicieli działów fabrycznych.

Tow. Radwan, dawny robotnik a obecnie zastępca kierownika karmelarni, wezwał do współzawodnictwa zawijajaj. — Przyjmujemy wasze wezwanie — powiedziała tow. Brzezińska, jedna z robotnic zawijajaj — i przyrzekamy tak pracować, żebyście nie mieli żadnych trudności w przekazywaniu nam na czas każdej ilości wyprodukowanych karmelków.

„Walka o wzmocnienie produkcji — powiedział na zakończenie tow. Łucek z karmelarni — będzie właśnie naszą walką o pokój, o pokojowe budownictwo socjalizmu w naszym kraju”.

(ar)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Białostockiego wykonało plan 3-letni

Wszystkie placówki terenowe Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Białostockiego wykonały w dniu 21 bm. 3-letni plan produkcyjny.

Elektrownia białostocką pierwszą zrealizowała plan z

4 proc. nadwyżką na 13 dni przed terminem. Niemniej poważnymi osiągnięciami poszczycić się może ZEOB na odcinku realizacji planu rozbudowy i odbudowy sieci wysokiego napięcia oraz elektryfikacji wsi, miast i miasteczek.

400 mln. zł na inwestycje budowlane dla wsi śląskiej

Oddział wrocławski Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” przeprowadza kosztem 400 mln. zł poważne prace inwestycyjne na Dolnym Śląsku.

Przeprowadzane są m. in. remonty i odbudowa 14 kompleksów gospodarczych w rolniczych zespołach spółdziel-

nych w powiatach Strzelin i Wrocław; 37 szkół podstawowych w różnych powiatach województwa; 7 magazynów zbożowych dla Państwowych Zakładów Zbożowych oraz szeregu gospodarczych i mieszkalnych budynków w poszczególnych zespołach i majątkach PGR okręgu wrocławskiego i legnickiego.

Lekarze z całej Polski radzą nad skutecznym zwalczaniem gościa

W Ciechocinku rozpoczęły się obrady XII Zjazdu Lekarskiego połączonego z III Zjazdem Polskiego Towarzystwa do Walki z Gościem. W zjazdach uczestniczyło około 1.000 lekarzy ze wszystkich zakątków Polski.

Celem Zjazdu jest zapoznanie świata lekarskiego ze wskazaniami i wynikami leczenia w Ciechocinku oraz z nowymi kierunkami i z wynikami leczenia reumatycznego. Przemawiając na Zjeździe minister zdrowia — dr M. Chęda — powiedział m. in.:

„Statystyki wykazują, że reumatyzm jest najbardziej rozpowszechnioną i najkosztowniejszą chorobą społeczną w Polsce.

Rząd i Ministerstwo Zdrowia zdają sobie sprawę z powagi zagadnienia i z przedwojennych zaniedbań na tym odcinku.

Podjęliśmy walkę z gościem, podobnie jak walkę z gruźlicą, czy innymi chorobami społecznymi. Odpowiedzią też wyraz znajduje ta walka w planie 6-letnim. Konsekwentnie przeprowadzona polityka Ministerstwa Zdrowia, zapła światła lekarskiego, szczególnie zaś jego młodszej generacji, do stałej pracy nad sobą, wreszcie skomercjonowane wysiłki Instytutu Reumatologicznego, Ministerstwa Zdrowia i społeczeństwa, zapewnią nam zwycięstwo”.

Po przemówieniu min. Michajewicza zbrani wysłuchali referatów prof. Sabatowskiego, Biernackiego i Michałowicza. Referaty ilustrowane były filmami o metodach walki z gościem. Po referatach wywiązała się dyskusja.

Prace doświadczałne w dziedzinie uprawy tytoniu

Pod kierownictwem agronomów, zatrudnionych w PMT, przeprowadzane są doświadczenia nad roślinami tytoniowymi w niektórych gospodarstwach plantatorów.

Głównym zadaniem prac doświadczałnych jest selekcja nowych odmian roślin tytoniowych, przydatnych dla naszych warunków klimatycznych. Prowadzi się również doświadczenia w zakresie ustalania sposobów uprawy róż-

nych odmian tytoniu, stosowania nawozów sztucznych oraz uodporniania roślin tytoniowych na choroby.

W wyniku tegorocznych doświadczeń udało się ustalić stopień odporności poszczególnych odmian roślin tytoniowych na zarazę bakteryjną, zwaną zgorzelą korzeniową, która jest plagą plantacji tytoniowych.

Nowe schroniska turystyczne w woj. olsztyńskim

W związku z nasileniem ruchu turystycznego, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze przystąpiło do odbudowy 5 nowych schronisk, położonych w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego.

Obecnie trwają prace przy odbudowie schronisk w Wilkach, Fromborku, Kurtyni i Piławkach. W najbliższym czasie rozpocznie się odbudowa schroniska w Pasieku.

Opracowany 6-letni plan rozbudowy sieci schronisk w woj. olsztyńskim przewiduje budowę 7 nowych schronisk. W Olsztynie wybudowano będzie dom turystyczny na 500 osób.

W okresie wakacyjnym czynnych było na terenie woj. olsztyńskiego 10 schronisk Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Skorzystało z nich ok. 20 tys. osób.

Świdnicka robota

Miasto Świdnica niedobrze zapisuje się w pamięci warszawiaków. Najpierw przysłało nam zegary uliczne, które po krótkim i niesławnym żywocie, zawędrowały do magazynów MZK „na przechowanie” — teraz ta sama Świdnica uszczęśliwiła Elektrownię Warszawską licznikami, które mają bardzo dżiwno nauki. Warczą bowiem głośniejsz niż czołg, chociaż nie pracują.

Kółka liczników obracają się uparcie, wybijając w wysłigowym tempie coraz to nowe kilowaty na zegarze, chociaż prąd nie płynie, a stają na dobre kiedy odbior-

ca rzeczywistość korzysta z energii elektrycznej.

Nocą liczniki postępeką, pomrukują, zgrzytają i kaszają... U wielu odbiorców mechanicy z Elektrowni zmieniły liczniki po kilka razy — ale te zmienne pochodzą również ze Świdnicy, zachowują się więc polownie.

Zastanawiamy się, czy robotnicy Elektrowni Warszawskiej, którym klooty z licznikami zabierają tyle drocennego czasu, nie powinni wystąpić do Świdnicy delegację, aby ta zadała przyczyny świdnickiej roboty.

A może wystarczy list? (Bab)

Otrzymałmy na skład poszczególne tomy DZIEŁ LENINA wydanie IV (ostatnie) w jęz. rosyjskim, tomy: 1, 4, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23. Cena niepełnego kompletu 1.350.—. Przy zamówieniu pocztą dojdą koszty przesyłki i zaliczenia. DO NABYCIA: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Warszawa, ul. Bagatela 14 oraz w Oddziałach Klubu: Łódź, ul. Piotrkowska 98. Wrocław, ul. Świerczewskiego 69, Warszawa — Żoliborz, ul. Mickiewicza 27. (LK)

Przodownicy pracy w hodowli

W PGR okręgu wrocławskiego wyróżnił się szczególnie indywidualnym współzawodnictwem w hodowli Jan Kleinschrott, szwajcar w zespole Wolany, pow. Kłodzko. Uzyskuje on w swojej oborze po 4.200 litrów mleka rocznie od każdej krowy.

Przodownikiem w hodowli trzody został Leon Cherevich, kierownik chlewni w majątku Lasków, pow. Zgorzelec. Osiąga on na tuczniakach w swej chlewni po 755 gramów dziennego przyrostu na wadze.

Nagroda dla emerytowanego palacza PKP

Dyrekcja Generalna Kolei Państwowych przyznała emerytowanemu palaczowi PKP Piotrowi Wilkoszowi, zam. w Skawinie nagrodę pieniężną w wysokości 35 tys. zł. Wilkosz zapobiegł spaleniowi skrzyni ogniowej i koha parowozu, usuwając z narażeniem własnego zdrowia ogień z paleniska parowozu.

Pomyślny skup owoców w woj. krakowskim

Skup owoców przebiega w woj. krakowskim pomyślnie. Skup owoców, który prowadzi 78 gminnych spółdzielni, wykonano za sierpień w 113 procentach planu. Ogółem Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zakupi w roku bież. ok. 13 tys. ton owoców. CSO prowadzi również skup miodu.

Kurs doskonalenia zawodowego

Przy Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Bawelnianego w Dzierżoniowie rozpoczął się kurs doskonalenia zawodowego dla majstrów i podmajstrów tkackich.

Program kursu doskonalenia zawodowego obejmuje m. in. naukę o Polsce i świecie współczesnym, kalkulację pracy i organizację pracy w tkalnicy.

Absolwenci kursu otrzymają dyplomy i tytuły podmajstrów tkackich.

RADIO ŚRODA — 28 WRZEŚNIA Program ogólnopolski na fal 395,8 m. Początek audycji 5.10. Sygnał czasu 12.00. Władomości 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 12.04. Program dnia 6.55. 7.30 Koncert dla świata praca 6.15, 6.40, 7.15, 8.05, Muzyka, 6.30 Gimnastyka, 8.35 Dla klas 6.—, 9.22 Przerwa, 12.25 Dla wsi 12.55 „Na swojską nutę”, 13.30 Dla klas 10.—11, 14.00 „Odbudowa Warszawy” — montaż, 14.15 Utwory kompozytorów śląwińskich. WRC — na fal 1339,5 m. Program na dziś 15.30 na jutro 23.30, Władomości 17.00, 19.00, 21.00 23.00. 15.30 Koncert dla dzieci, 15.30 Gawędy lekarskie, 16.00 Muzyka ludowa, 16.20 Kompozytor Tygodnia: Schubert, 17.15 Koncert ork. Gerta, 18.00 „Głos mają kobiety”, 18.15 „Poznaj swój kraj” — pogad., 18.25 Recital artystyczny, 18.45 Audycja poetycka, 19.15 „Szpilki”, 19.30 Koncert Chopinowski, 20.00 „Opowieść o Chopinie” — Czarkowskiego, 20.20 Pięćni masowa, 21.40 „Daleko od Moskwy” — Aza Jęwa, 22.15 Ułubione melodia, 23.10 Reportaż z Konkursu Chopinowskiego, 24.00 Koniec audycji. Program własny na fal 395,8 m. Program na dziś 16.25 na jutro 23.10, Władomości 16.30, 17.45, 19.45, 22.00, 23.00. 16.50 Muzyka rozrywkowa, 17.15 Audycja poetycka, 17.30 Arle 6-Przewo 18.00 Muzyka rozrywkowa, 18.30 Walka z alfabetyzmem — reportaż, 18.45 Bach — Busoni, 19.00 Z życia Węgier, 19.10 „Grany w szachy”, 19.25 Piosenki i duety, 20.00 Muzyka radziecka, 20.40 Wiosna w Sakenie — Guili, 21.00 Francja przemawia do Polski, 21.30 Muzyka, 23.15 Koniec audycji. „TRYBUNA LUDU” Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Komitet Nakład R.S.W. „Prasa” Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 13. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-82, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-62-28, Dział zagraniczny 8-62-65, Dział Piosenki i duety 8-71-78, Mutacje 8-71-78, Centrala: 8-92-28, 8-51-04, 8-62-05, 8-57-82, 8-57-84. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kw. 10 zł 150 — prenumerata półroczna od 10 zł 75 — na jeden adres partyjna 21 zł — zagraniczna 41 zł 800.— Konto PKO — Nr I-1574. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać imię i nazwisko, adres, adres. Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13 tel. 8-29-84. Kolportaż tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-6023. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, ul. Smolna B-89938

Do młodych uczonych

Przed śmiercią Iwan Pawłow napisał swój słynny list do młodzieży. Słowa tego listu-testamentu stały się hasłem młodzieży radzieckiej, poświęcającej się nauce. Złotymi zgłoskami są one wyryte w sali posiedzeń Akademii Nauk ZSRR.

Oto fragment testamentu Pawłowa:

„Czego życzyłbym młodzieży mojej ojczyzny, tej młodzieży, która poświęca się nauce? Przede wszystkim — należy być konsekwentnym. Nigdy nie mogę bez wzruszenia mówić o tym najważniejszym w życiu twórcy pracy naukowej. Być konsekwentnym, zawsze konsekwentnym! Od pierwszych chwil pracy przyzwyczajajcie się do konsekwentnego gromadzenia wiadomości...
Przyzwyczajajcie się do wstrzeźliwości i cierpliwości. Uczcie się wykonywać szarą, codzienną robotę w nauce. Badajcie, porównujcie, gromadźcie fakty...
Drugie — to skromność. Nie myślcie nigdy, iż wiecie wszystko... Nie bądźcie dumni. Dumna może być pochwała do uporu, wtedy, gdy trzeba ustąpić, zmusić was do odrzucenia dobrej rady i przyjaźniel-

skiej pomocy, przez dumę możecie stracić zdolność obiektywnego myślenia.
Po trzecie — namiętność. Pamiętajcie, iż nauka wymaga od człowieka całego życia. Gdybyście mieli dwa życia, nie straciłoby ich dla nauki. Nauka wymaga od człowieka wielkiego napięcia i wielkiej namiętności. Bądźcie namiętni: w swych pracach i w swych badaniach. Ojczyzna nasza otwiera przed uczonymi szerokie horyzonty, trzeba przyznać, iż nauka szczerze wprowadza się w życie naszego kraju. Szczęście, jak nigdy.
Cóż mam powiedzieć o położeniu młodego uczonemu u nas? Wszystko jest i tak jasne. Wiele ma dano, wiele się od niego będzie wymagało. Jest sprawą honoru zarówno dla nas, jak i dla młodzieży — sprostać nadziejom, które wiąże z nauką nasza ojczyzna”.

Człowiek i film o nim

Kinematografia radziecka uczciła setną rocznicę urodzin wielkiego rosyjskiego uczonego i patrioty, Iwana Pawłowa, wyprodukowaniem znakomitego filmu biograficznego o życiu i pracy genialnego fizjologa. Scenariusz tego filmu napisał M. Papawa, reżyserował M. Roszal.

Film o Iwanie Pawłowie ukazuje się na naszych ekranach w ostatnim tygodniu miesiąca pogłębia przyjaźni polsko-radzieckiej (7.10 — 7.11), który będzie zarazem miesiącem przeglądu najlepszych filmów radzieckich na polskich ekranach.

„Radziecki film biograficzny nie pokazuje bohatera w pantoflach, nie wysuwa na pierwszy plan sensacyjnych szczegółów z jego życia prywatnego. Ukazuje te wartości, które stanowią trwały wkład w międzynarodową kulturę, naukę i postęp światowy, daje przykład godny naśladowania” — tak sformułował zasady radzieckiego filmu biograficznego wiceminister kinematografii ZSRR, P. Szczerbina.

„Film o życiu i pracy wielkiego uczonego rosyjskiego, Iwana Pawłowa, który może być najlepszym przykładem, jak zasady te zostają wcielone w życie, jest jednocześnie czołowym osiągnięciem światowego kinematografii w dziedzinie filmu biograficznego.

Film o Pawłowie daje nie tylko popularny i poglądowy wykład naukowy, w niczym nie uprzeczając istoty myśli genialnego uczonego, ale ukazuje również twórcę rewolucji w nauce jako człowieka, obywatela i nauczyciela.

Głęboko splatają się ze sobą w scenariuszu główne motywy filmu: zwycięstwo nowatorskiej i rewolucyjnej materialistycznej nauki nad mistycznym idealizmem, patriotyczna walka Pawłowa o pierwszeństwo nauki rosyjskiej, troska partii bolszewickiej i władzy radzieckiej o rozkwit przodującej nauki.

Z zainteresowaniem śledzimy na ekranie kolejne etapy odkrywczą pracę genialnego uczonego. Etap pierwszy — badania nad systemem trawienia, przyniosły rosyjskiemu uczonemu nagrodę Nobla. Ale Pawłow nie zadowolony się już osiągniętymi wynikami. Stale dąży naprzód. Badania nad funkcjonowaniem gruczołów ślinowych u psa prowadzą do odkrycia słynnego prawa odruchów warunkowych, klucza materialistycznego pojmowania funkcji mózgu. Przed ludzkością otwarty się nowe cele, droga aktywnego ingerowania w zjawiska przyrodnicze. Nauka zostaje powiązana z życiem.

Uświadoma naklonień Pawłowa do opuszczenia ojczyzny i oddania się w służbę zagranicznej nauki. I tu film oddziałania gorącej i prawdziwej patriotyzmu uczonego. „Nauka ma swoją ojczyznę, i uczonego powinnością ją mieć” — odpowiada wysłannikowi Zachodu.

Było to już w czasie Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Pawłow nie od razu potrafił pojąć i przyjąć prawdę socjalizmu. Idąc własną drogą ku swemu szluznemu celowi w nauce, doszedł nie tylko na pozycje materializmu w fizjologii, ale także w życiu i w dziejach.

„Wście szli swoją własną drogą, i przyszlście ku nam — powie Pawłow Kirów. — My uważamy was za człowieka naszej ideologii, nie tylko jednak za prawa, odkryte przez was w nauce, ale i za wasz charakter bojownika”... A Gorki przyniesie Pawłowowi w najtrudniejszych latach rewolucji dekret Lenina, dający mu wszelkie możliwości prowadzenia zakrojonych na wielką skalę prac naukowych. „Lenin uważa was za naszego sprzymierzeńca, za bolszewika w nauce”.

Władza radziecka stworzyła Pawłowowi warunki pracy naukowej, o jakich nigdy nie śnił nawet marzyć. W Koltuszach (obecnie Pawłow) powstało doskonale wyposażone laboratorium neuro-fizjologiczne, gdzie pracował Pawłow do ostatnich lat swego życia.

Taki był Iwan Pawłow, jego życie i dzieło. Takim też ukazuje go film — dokument i film-hold, złożony przez filmowców radzieckich wielkimi uczonemu i człowiekowi w setną rocznicę jego urodzin.

Całość filmu cechuje wysoce artystyczny umiar i takt w kreśleniu i ujęciu poszczególnych scen, głęboki i prawdziwy realizm, sumiennosc w przestrzeganiu historycznej wierności faktów, wreszcie piętno dla myśli i dzieła Pawłowa.

Film opowiada, uczy i wzrusza. Wzrusza nie tylko treścią, ale sposobem wyrażenia tej treści językiem filmowym, tak prostym i serdecznym, tak szlachetnym, patetycznym i skromnym jednocześnie, — wysoce artystycznym w każdym calu.

Odtwórcą głównej roli, A. Borysov miał trudne zadanie wcielenia się w postać człowieka niedawno zmarłego, bardzo popularnego i odwrotnością jego postaci tak, jak znał ją i kochał naród. Z zadania tego wywiązał się doskonale, uzyskując m. in. nagrodę za najlepszą rolę na tegorocznym międzynarodowym festiwalu filmowym w Marijańskich Lazniach.

Artysta Borysov nie zawierzył bowiem swojej aktorskiej intuicji, a sumiennie przestudiował wszelkie materiały, do których Pawłowa, ba — uczył się nawet fizjologii. W spotkaniach z myślą Pawłowa, uwieczniona na kartkach jego pamiętników, w rozmowach z ludźmi, którzy go znali i z nim razem pracowali, Borysov pojął istotę charakteru i życia genialnego uczonego.

Film „Akademik Iwan Pawłow”, to nie tylko lekcja materialistycznej nauki, patriotyzmu i wytrwałości w dążeniu do postępu, ale także — dla filmowców — lekcja realizacji filmów biograficznych.

IRENA LIZZE

Twórca materialistycznej fizjologii

W setną rocznicę urodzin Iwana Pawłowa

dr H. Makower

27 września 1849 roku urodził się w Riazaniu Iwan Pawłow, jeden z największych fizjologów świata, twórca nowych dziedzin wiedzy, uczonego, któremu ludzkość zawdzięcza wiele zasadniczych i ważnych odkryć.

Pawłow pochodził z rodu chłopów panszczyźnianych. Ojciec jego był biednym duchownym. Pawłow również wstąpił do seminarium duchownego, ale nie pozostał tam długo. Pod wpływem lektury pism Herodena, Czernyszewskiego, Dobrolubowa, Pisariewa, budził się w Pawłowie zainteresowanie naukami przyrodniczymi. Wyjechał do Petersburga, gdzie jesienią 1870 r. wstąpił na Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu.

O kierunku studiów Pawłowa zdecydowała m. in. lektura prac wybitnego rosyjskiego badacza mózgu Sieronowa. Już w roku 1874, jako 25-letni student, Pawłow ogłasza pierwszą pracę naukową, z dziedziny regulacji nerwowej narządów trawienia. Praca ta wykonana została w laboratorium fizjologicznym profesora Owsiannikowa, wspólnie z kolegą Pawłowa, Afanasiewem. Odtąd na wiele lat kierunek badań młodego uczonego jest ustalony: interesuje go przede wszystkim działalność systemu trawienia, fizjologia trawienia, a równocześnie regulacje nerwowe.

Po ukończeniu Wydziału Przyrodniczego Pawłow wstępuje na 3 rok Wydziału Lekarsko-Chirurgicznego w Petersburgu. W Akademii Lekarsko-Chirurgicznej w Petersburgu styka się z jednym z najwybitniejszych ówczesnych lekarzy rosyjskich, profesorem Botkinem. Pawłow zostaje kierownikiem pracowni doświadczalnej przy Klinice prof. Botkina. Tu prowadzi szereg prac, m. in. z dziedziny unerwienia serca.

Twórca nowych metod

Rozwój i postęp nauki przyrodniczych uwarunkowany jest przez nowe idee i przez nowe metody pracy. Pawłow w obydwu tych kierunkach okazał się genialnym nowatorem. Przystępując do nowych zagadnień przede wszystkim opracowywał dokładne metodykę. Młody jeszcze wówczas uczonego znalazł nowe zupełnie podejście do fizjologii trawienia. Jego pierwszą pracą o rozgłosze światowym — było wytworzenie w r. 1879 — 70 lat temu — stałej przetoki trzustki (gruczołu), odgrywającego bardzo ważną rolę przy trawieniu, szczególnie pokarmów białkowych i mącznych.

Poprzednie próby wyprawienia przewodu trzustkowego na zewnątrz i wgojenia go do skóry, wykonane przez słynnych fizjologów: Claude Bernarda i Ludwiga (u którego Pawłow spędził pewien czas jako stypendysta), nie dawały pożądanego wyniku. Pawłow wyszywał ujście przewodu trzustkowego do skóry razem z kawałkiem dwunastnicy (górnego odcinka кишки cienkiej, do której przewód ten normalnie wpada). Dwunastnicę zaszywał, a do otworu przewodu wprowadzał cienką rurkę gumową, z której mógł dowolnie wydosławać sok trzustkowy. W ten sposób mógł Pawłow odczynić w dowolnym czasie, w dowolnym okresie trawienia czysty sok trzustkowy, nie zmieszany z resztami pokarmowymi.

Dopiero w roku następnym, po wielu próbach, udało się przeprowadzić podobną operację słynnemu uczonego niemieckiemu, Heidenhainowi. Dzięki metodzie Pawłowa poznano dokładnie pracę gruczołu trzustkowego i działalność jego fermentów, rozkładających substancje pokarmowe. Poznano wpływ rodzaju pokarmu oraz czynników chemicznych i nerwowych na skład i ilość wydzielanego soku trzustkowego.

„Karmienie rzekome”

Dzięki nowej metodyce udało się wyjaśnić najważniejsze momenty fizjologii trzustki. Ale był to tylko początek. Pawłow, doskonały chirurg, zaczyna stosować podobne metody w odniesieniu do innych gruczołów trawienych. Szczególnie interesuje go sprawa przetoki żołądkowych i przetok gruczołów ślinowych. Uczni od dawna starali się otrzymać czysty sok żołądkowy, nie zmieszany z pokarmem, ale powstający pod wpływem normalnych bodźców pokarmowych, powstających na widok czy zapach pokarmu lub podczas jedzenia.

Pawłow zastosował początkowo bardzo dopiętą metodę tak zwanego „karmienia rzekomego”. Polegała ona na tym, że psom (wszystkie te doświadczenia wykonywane były na psach), przecinał przełyk i obydwa przecięte końce wszywał do skóry szyi. W ten sposób badacz likwidował połączenie jamy ustnej z żołądkiem. Nieco wcześniej wykonywał przetokę żołądka, przez którą psu wprowadzano pokarm. Po założeniu się końców przetok dał psu jeść łapczywie pokarmy, ale nie docierał do żołądka, a wypadał przez przetokę przełyku na zewnątrz.

Następna właściwością Pawłowa, której dużo zawdzięczał, była niezwykła zdolność do pracy. Wszystkie badania jego w laboratorium, zatrudniającego kilkunastu pracowników, odbywały się nie tylko pod jego kierownictwem, ale też przy jego bezpośrednim udziale. „Do siedemdziesiątego piątego roku życia nie wędziłem co znaczy zmęczenie” — powiedział Pawłow.

W późniejszych latach ograniczał rozsądnie ilość pracy, którą zarazem bardziej uszy-



I. P. Pawłow

nych gruczołów trawienych, ogłoszone w r. 1897. Książka ta stanowi epokę w fizjologii trawienia. Została przetłumaczona na szereg języków obcych i uważana jest za dzieło klasyczne jeszcze i dziś, przeszło pół wieku po ogłoszeniu.

Prace Pawłowa miały nie tylko duże znaczenie teoretyczne. Otworzyły one nowe możliwości dla rozpoznawania i leczenia chorób trawienia. W roku 1904 uczonego rosyjski za swe prace nad fizjologią trawienia uzyskał nagrodę Nobla. W roku 1907 zostaje członkiem Rosyjskiej Akademii Nauk.

W tym czasie jednak Pawłow uważał już tę część swojej działalności za ukończoną. Zajmował się już nowymi zagadnieniami, których rozwiązanie przyniosło mu nieśmiertelną sławę.

Odruchy warunkowe

Dzielną tą była nauka o odruchach warunkowych. Postaramy się wyjaśnić w ogólnym zarysach, na czym ona polega.

Kiedy odrywamy rękę od ognia, kiedy pod wpływem jedzenia wydzielają się sok żołądkowy, mamy do czynienia z odruchami: w skórze czy słuchówce powstaje podrażnienie zakończeń nerwów, które wzdłuż nerwów uczuciowych przechodzą do centralnego systemu nerwowego, a mianowicie rdzenia kręgowego i pewnych części mózgu. Tu podrażnienia te przechodzą na nerwy ruchowe lub wydzielnicze, które wywołują, jak w naszym przykładzie, odruchnie ręki czy wydzielanie soku żołądkowego. Takie odruchy są wrodzone, to znaczy, że człowiek lub zwierzę posiada zdolność takiego rea-

gowania tuż po przyjściu na świat, że nie potrzebują go nabywać lub uczyć się.

Istnieją jednak inne odruchy — właśnie wykryte przez Pawłowa odruchy warunkowe. Powstają one jako skutek równoczesnego występowania podrażnień (bodźców) tego rodzaju, jak opisane wyżej (i powołujące odruchy wrodzone) oraz innych bodźców, ściśle lub luźniej związanych z pierwszymi. A więc np. odrywanie ręki od ognia jest odruchem wrodzonym, bezwarunkowym; odrywanie jej natomiast na sam widok zbliżającego się ognia jest już odruchem warunkowym, powstającym dopiero jako skutek tego, że w poprzednich doświadczeniach z ogniem równocześnie z bolesnym skórnym bodźcem spazmu występował bodziec wzrokowy — widok żarzącego się płomienia. Taki odruch nie jest więc wrodzony, powstaje on jako skutek doświadczenia życiowego, jest do pewnego stopnia efektem nauki.

Pawłow wybrał jako zasadniczą metodę badania istoty warunkowych odruchów doskonałe mu znane i stosunkowo proste reakcje trawienne, a mianowicie wydzielanie śliny. Wydzielanie śliny — podobnie jak i sok żołądkowy — odbywa się nie tylko pod wpływem samego aktu jedzenia (co jest odruchem wrodzonym), ale również na sam widok pokarmu, na jego zapach itd.

Pawłow stwierdził, że nawet samo przeprowadzenie psa doświadczenia, mającego przetokę ślinową, do pomieszczenia, w którym wykryłby karmiony, jest już wystarczającym bodźcem, by ślina zaczęła kapać z przetoki. To wydzielanie śliny nie powstaje od razu, ale dopiero po kilku próbach, gdy zwierzę przyzwyczaja się do tego, że po wprowadzeniu do pokoju, po zjawieniu się laboranta czy nawet usłyszeniu jego kroków, istotnie dostanie jeść. Są to więc odruchy, nabyte w ciągu życia, odruchy warunkowe.

Jak powstają odruchy?

Pawłow wyjaśnił, że wytworzenie się odruchów warunkowych jest wynikiem powstania w wyższych ośrodkach centralnego systemu nerwowego — w półkuliach mózgu, czasowego powiązania dwóch (lub więcej) różnych bodźców, z których jeden jest bodźcem „powodującym odruch wrodzony, drugi zaś — nabyty warunkowy.

Obojętny poprzednio bodziec staje się obecnie bodźcem wywołującym taką samą reakcję, jak stale działający bodziec o dużym znaczeniu życiowym, regularnie wywołujący odruch wrodzony. W ten sposób zmienia w świecie zewnętrznym (bo bodziec są niczym innym, jak właśnie takimi zmianami o dostatecznie dużej sile) poprzednie nie mające związku z bodźcem, wywołującym odruch wrodzony pod wpływem wychowania staje się sygnałem (według terminologii Pawłowa) za powzięcia następującego po niej bodźca i wywołuje taką samą reakcję zwierzęcia, jak ten bodziec wrodzony.

Nauka o odruchach warunkowych była rozbudowana i pogłębianą przez Pawłowa w ciągu 35 lat jego dalszej działalności naukowej, prawie całkowicie poświęconej badaniu tych zagadnień. Fakt, że dawało by się mający dość ograniczone znaczenie w fizjologii systemu nerwowego, dzięki niezmiernie głębokiej analizie i bardzo szerokiej rozbudowie doświadczeń, stał się podstawą dla stworzenia nowej nauki o wyższej działalności nerwowej zwierząt, a następnie również i człowieka.

Materialistyczna metoda

Znaczenie metody odruchów warunkowych polega przede wszystkim na tym, że jest ona całkowicie obiektywna, że opiera się tylko na faktach, dających się zarejestrować i badać, a nie posługuje się dowolną interpretacją świata psychicznego zwierząt. Jest to metoda materialistyczna, odrzucająca z góry wszelkie próby idealistycznego, nie opartego na doświadczeniu psychologizowania. Dzięki tej metodzie psychologia, będąca dotąd domeną metafizycznych, idealistycznych teorii, otrzymała materialistyczne podstawy. Stąd wielkie znaczenie nie tylko naukowe, ale i światopoglądowe wielkiego odkrycia Pawłowa. W pracach, wykonanych u schyłku życia, Pawłow starał się rozszerzyć swoje badania również na ludzi, zakładając podwaliny psychologii jako działy fizjologii wyższego systemu nerwowego człowieka.

Pawłow nie ograniczał się

W CODZIENNEJ PRACY

Pawłow był świetnym operatorem. Satisfakcję sprawiał patrząc na przebieg, elegancję i szybkość jego pracy. Pomagać mu jednak w operacji było trudno: po pierwsze operował w lewą ręką (piłsał prawą) co dla asystenta było ogromnie niewygodne, po drugie robotą „paliła mu się w rękach” i trudno było za nim nadążyć. Wywoływało to oczywiście ze strony Pawłowa zniecierpliwienie, którego nie omieszkał okazywać, a co jeszcze bardziej przegarszało sprawność asystenta.

O talencie operacyjnym Pawłowa, ujawnionym już na początku jego pracy naukowej świadczy fakt, że wykrył przezeń około 1880 roku nerwy regulujących funkcje wydzielnicze trzustki dopiero po dwudziestu latach spokoła się z należytym uznaniem, gdyż do tego czasu nikt nie potrafił powtórzyć jego operacji.

Następna właściwością Pawłowa, której dużo zawdzięczał, była niezwykła zdolność do pracy. Wszystkie badania jego w laboratorium, zatrudniającego kilkunastu pracowników, odbywały się nie tylko pod jego kierownictwem, ale też przy jego bezpośrednim udziale. „Do siedemdziesiątego piątego roku życia nie wędziłem co znaczy zmęczenie” — powiedział Pawłow.

W późniejszych latach ograniczał rozsądnie ilość pracy, którą zarazem bardziej uszy-

układu nerwowego. Przez cały ten czas Pawłow z napiętą uwagą wysłuchiwał referaty, tworzył koncepcje, brał udział w badaniach chorych.

Sroda była dla każdego dniem męczącym a przecież Pawłow brał w niej najżywszy udział ze wszystkich.

Pawłow odznaczał się fenomenalną pamięcią. Pamiętał nie tylko imiona i nazwiska wszystkich swych uczniów, nie tylko nazwy psów, na których uczniowie dokonywali doświadczeń — pamiętał niemal wszystko co mu się powiedziało, lepiej jeszcze — pamiętał wszystko co chciał pamiętać. Nic nie zapisywał, ale nie zdarzyło się, żeby zapomnieć o jakiejkolwiek najdrobniejszej sprawie. A spraw takich były tysiące.

Pawłow dochodził do swych odkryć „bezustannie o nich myśląc”. Tworzył nowe koncepcje i dyskutując je z uczniami i współpracownikami, odważnie przyznawał się do popełnianych błędów i z całym krytycyzmem oceniał swą pracę.

Wielki uczonego zawsze dbał o to, by uczniowie jego nie kosztowali w rutynie i dlatego też chętnie wdział, gdy szli własnymi drogami, gdy wysuwali własne koncepcje naukowe. On „czystości” swej szkoły dbał jednak bardzo. Nie mogła z niej wyjść żadna praca, której ideologia byłaby sprzeczna z ogólnym kierunkiem szkoły.

Krytycyzm i samokrytycyzm Pawłowa był obok wielkiej zdolności tworzenia koncepcji nader charakterystycznym rysem jego umysłowości. Obu tym właściwościom należy przypisać, że Pawłow tak szeroko ujmował różne zagadnienia, że każda rzecz potrafił widzieć z wielu stron, pod różnymi kątami widzenia, że w każdej rozmowie z nim miało się poczucie jego niezwykłej mądrości.

Umiał wyrażać myśli w sposób niezmiernie zwarty i prosty. Mówił nierzadko porywiście, zbytnie jednak wymowności nie znośił. „Pan jest opanowany przez słowa”, powiedział kiedyś z przekąsem do jednego z wymownych współpracowników. Rozwlekłoci, którzy tak często cechuje starców, nawet wybitnych, nie miał też zupełnie.

Ogromna zdolność Pawłowa do udzielania się innym, jego zapal do badań naukowych, który promieniował na całe otoczenie i zarażał wszystkich uczniów, jego mądrość i wreszcie pewien nieuchwytny dar zjednywania ludzi — wszystko to sprawiało, że genialny fizjolog wywierał niesłychanie silny wpływ na wszystkich, z kim się stykał. Poza tym jego talent pedagogiczny i zdolność organizowania zbioru pracy naukowej niewątpliwie odegrały ogromną rolę w powstaniu wielkiego dzieła zbudowanego przez niego i jego szkołę.

Pawłow, twórca zupełnie nowych dziedzin fizjologii, słusznie jest uważany za jednego z największych uczonych świata, co znalazło swój wyraz m. in. w uznaniu go przez XV Zjazd Międzynarodowy Fizjologów, który odbył się w r. 1935 w Leningradzie, za „Pierwszego wśród fizjologów świata” — „Princeps Physiologorum Mundi”, jak brzmi oficjalnie nadany mu tytuł.

Władza radziecka od pierwszych chwil doceniała znaczenie prac Pawłowa. W najcięższych czasach, tuż po skończonym wojny domowej i zwycięskim rozprawieniu się z obcą interwencją, sam Lenin zatroszczył się o stworzenie najlepszych warunków życia i pracy wielkiemu uczonemu rosyjskiemu. W okresie późniejszym wybudowano dla Pawłowa specjalne laboratorium, a nawet całe miasteczko naukowe pod Leninem, w Koltuszach, przemianowane obecnie na Pawłowo. Ta „stolica odruchów warunkowych” ma urządzenia, będące ostatnim wyrazem nauki i techniki i pozwala na wykonywanie doświadczeń naukowych na niestopniową uprzednio skalę.

Jeszcze za życia Pawłowa nauka o odruchach warunkowych i o wyższej działalności nerwowej (czyli zachowaniu się zwierząt, jak to określał inaczej Pawłow) znalazła wielki odzwiek zarówno w Rosji, jak i w innych krajach. Po jego zgonie, w dniu 27 lutego 1936 r., nauka Pawłowa rozwija się dalej i daje nowe polny.

Pawłow, będąc wielką indywidualnością twórczą, w pracy naukowej doceniał wartość pracy zespołowej. Wychował on cały zastęp wybitnych uczonych, którzy z własnymi już uczniami kontynuują dzieło mistrza, rozszerzają je i prowadzą dalej. W Związku Radzieckim opracowywane są obecnie podstawy materialistycznej, opartej na nauce Pawłowa, psychologii i psychopatologii, badania odruchów warunkowych rozszerza się na coraz dalszych przedstawicieli świata zwierzęcego, bierze się na warsztat coraz to nowe zagadnienia. Równocześnie pracuje się dalej nad kierunkiem, tak wspaniale niedyktym przez Mistrza opracowanym: nad fizjologią trawienia, notując i w tej dziedzinie wielkie postępy.

Film naukowy o Iwanie Pawłowie

Niezależnie od filmu fabularnego „Akademik I. Pawłow”, który niezadługo ukazuje się na ekranach polskich, Leningradzkie Studio Filmów Naukowych przygotowuje drugi film, poświęcony życiu i działalności wielkiego uczonego.

W filmie tym zostaną utracone rozmowy Pawłowa z uczniami i przyjaciółmi na słynnych „środkach”, przemówienie uczonego na światowym Kongresie Fizjologów w Leningradzie oraz jego doświadczenia ze zwierzętami.

Plastycy ku czci Pawłowa

Różne momenty z życia i działalności wielkiego fizjologa znalazły także wyraz w pracach plastyków leningradzkich. Laureat Nagrody Stalinowskiej, prof. W. Liszew, stworzył marmurowe popiersie Pawłowa, a młody rzeźbiarz, Man zelow, grupa, przedstawiająca Pawłowa, siedzącego na ławce z psem.

Artystka — malarka, N. Iwanowa - Nieratowa, ukończyła obraz, na którym odtworzyła postać genialnego fizjologa, za którego przeprowadzaniem doświadczeń w laboratorium. Bardzo ciekawy jest portret pedzła I. Biczpajowa — architekta i budowniczego osiedla naukowego „Koltusze” (obecnie Pawłowo).

Wystawa w Państwowej Bibliotece ZSRR

Z okazji setnej rocznicy urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego, I. Pawłowa, otwarto wstawę w Państwowej Bibliotece ZSRR im. W. Lenina. Na wystawie zgromadzono fotokopie dokumentów, podpisanych przez W. Lenina, świadczące o ogromnej troskliwości, jaką władze radzieckie otaczały uczonego w pierwszych latach po rewolucji. Nieco dalej zawieszono tablicę ze słowną wypowiedzią Generalissimusa Stalina z dnia 6 listopada 1941 roku, w której wymienił On Iwana Pawłowa jako jednego z najlepszych przedstawicieli narodu radzieckiego. W następnym dziale pokazano w chronologicznym porządku różne etapy życia genialnego fizjologa.

K. J.